Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76; Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79 292-46 246-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . — 4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 24 maja 1935 Nr. 142 ABC

Przemiany w socjalizmie i komunizmie

Sensacyjne potępienie przez dyktatora Rosji sowieckiej, Stalina, akcji skierowanej przeciw wzmożeniu obronności bojowej Francji, jest zdarzeniem nietylko z zakresu polityki, lecz w wyższej jeszcze mierze ma dużą doniosłość w dziedzinie ideologji. Od szeregu miesięcy we Francji działa i agituje tzw. wspólny front, złożony z socjalistów i komunistów. Główną pożywkę propagandową dla niego stanowiła sprawa wprowadzonej niedawno dwuletniej służby wojskowej, przeciw czemu „wspólny front" rozpętał najbardziej zaciętą kampanję w prasie, na zgromadzeniach, a nawet drogą ulotek rozrzucanych w koszarach.

A tymczasem we wspólnem oświadczeniu moskiewskiem Stalina, Mołotowa, Litwinowa i Lavala, położony został nacisk, że właśnie „w tym względzie Stalin rozumie i aprobuje w pełni politykę obrony narodowej podejmowaną przez Francję celem utrzymania swej siły zbrojnej na poziomie swego bezpieczeństwa."

Cóż na to przewódcy francuskiego „wspólnego frontu"?

Przewódca komunistów, redaktor „L'Humanité" Vaillant - Couturier nie dziwi się wcale Stalinowi:

— Że nasz towarzysz Stalin nagabywany przez Lavala, którego przyjmował w obecności członków rządu, oświadczył, że aprobuje środki wojskowe podjęte we Francji, cóż bardziej naturalnego?

— Czy chciano, żeby złożył on deklarację potępiającą? To nie jest serjo...

A następnie co do samych komunistów Vaillant - Couturier oznajmia:

— Nie odrzucają oni pojęcia ojczyzny.

— Chcą oni zdobyć dla mas robotniczych prawo do *swego* sztandaru, prawo do *swojej* armji, prawo do *swojej* ojczyzny.

Chcą oni zachować, w oczekiwaniu przyszłości, wszystkie bogactwa materjalne i moralne kraju.

Wynikałoby z powyższego, że komuniści francuscy pójdą za wskazaniami Stalina. Natomiast przewódca socjalistów, Leon Blum, deklaruje w „Populaire", że partja socjalistyczna pójdzie dalej po drodze tymczasowej:

— Obawiam się, że Stalin z Moskwy nie obliczył dokładnie wpływu, jaki jego słowa wywrą na sytuację polityczną we Francji, na sytuację proletarjatu we Francji.

— Lecz, co do naszej partji, to my nie jesteśmy zachwiani. —

We wzajemnych stosunkach socjalizmu i komunizmu nastąpił tedy ważny moment. Rozchodzą się ich drogi właśnie wtedy, gdy zdawało się, że one się zeszły. A zeszły się po klęsce obozu marksowskiego w Niemczech. Do zwycięstwa hitlerowskiego w Rzeszy niemieckiej komuniści odrzucali wszelką współpracę z socjalistami, co więcej — sądzili, że klęska socjalistów będzie premisą dla powodzenia komunizmu. Wedle poglądów głoszonych przez III. Międzynarodówkę komunistyczną, socjalizm jest ostatnim bastjonem kapitalizmu. Aby wprowadzić komunizm, najpierw trzeba stworzyć tzw. jasną sytuację wyrażającą się w tem, że na placu będą tylko skrajne siły. Wtedy bowiem mają zwyciężyć komuniści. To też w Niemczech patrzyli komuniści z nieukrywaną radością na ciosy wymierzone w socjalistów przez hitleryzm.

Jasna sytuacja w Niemczech przyszła, ale nie komunizm odniósł w niej zwycięstwo. Nie komunizm też stanowi główną opozycję, bo jak wykazały wybory w Gdańsku, komuniści stracili bez porównania więcej niż socjaliści.

Od klęski w Niemczech komunizm postanowił zmienić taktykę i wszędzie organizuje już odtąd wspólny front przeciw tzw. niebezpieczeństwu faszystowskiemu. Taki wzorowy wspólny front wytworzył się we Francji. W tegorocznej 1-szomajowej odezwie Kominternu znalazła się bardzo gorąca pochwała wspólnego frontu we Francji, a nadto odezwa miała ciepłe akordy dla robotników zorganizowanych również pod znakiem socjalizmu, więcej — nawet dla robotników z chrześcijańskich związków zawodowych. Było więc widocznem, że sprawy komunizmu w świecie nie stoją najlepiej i że we wspólnym froncie z socjalistami upatruje komunizm ich poprawę.

A jednak Stalin zadał ciężki cios temu wspólnemu frontowi. Dlaczego to zrobił? Sądzić należy, że inaczej postąpić nie mógł. Nie pozwoliły mu na inne postąpienie bezpośrednie interesy Związku sowieckiego.

Przechodząc do oceny skutków wystąpienia Stalina, sądzić wypada, że będą one dodatnie. Czy zyska na nich socjalizm? We Francji sądzi się, że tak, ale to inna sprawa. Nie ulega jednak wątpliwości, że straci komunizm, a to rzecz najważniejsza, bo on to był w pierwszym rzędzie źródłem zatruwającem w okresie powojennym życie wewnętrzne państw, niepozwalającem na jego skonsolidowanie w ramach prawa i zasad cywilizacji chrześcijańskiej.

W.

Wielki sukces narodowego rządu Baldwina

Izba Gmin zaaprobowała zwiększenie zbrojeń lotniczych

LONDYN. 23. V. (PAT). Na zakończenie wczorajszej dyskusji **Izba gmin odrzuciła większością 340 głosów przeciw 52 rezolucję Labour Party, wzywającą do zmniejszenia wydatków budżetowych na zbrojenia. Polityka rządu dotycząca zwiększenia zbrojeń lotniczych została w ten sposób zaaprobowaną.**

Przed zamknięciem posiedzenia podsekretarz stanu do spraw lotnictwa Sasson odpowiadając na różne pytania oświadczył, że rząd nie uważa za możliwe podawanie do wiadomości szczegółów dotyczących samolotów i silników, które obecnie zamówi. Również nie może dać danych dotyczących organizacji sił lotniczych. Sasson zakończył mowę oświadczeniem, że jego zdaniem silna flota lotnicza brytyjska jest najlepszą rękojmią pokoju europejskiego.

LONDYN. 23. V. (PAT). W dalszej dyskusji w Izbie gmin Baldwin zapowiedział, że będzie mianowany doradca rządu do spraw rozbudowy floty lotniczej. Na stanowisko to powołany będzie lord Weir podsekretarz stanu w min. lotnictwa w r. 1918.

LONDYN. 23. V. (PAT). Debata w Izbie gmin i w Izbie lordów przedstawiana jest dziś przez prasę angielską, jako **wielkie zwycięstwo rządu narodowego, a zwłaszcza osobiście Baldwina.** Podkreślany jest fakt, że opozycja liberalna głosowała za rządem i że programowi ekspansji lotniczej, przedstawionemu przez Baldwina, przeciwstawiła się jedynie Labour Party.

Stanowisko Baldwina jako przyszłego leadera rządu narodowego uważane jest za bardzo wzmocnione. Zwracana jest również uwaga na zapowiedź Baldwina, **że rząd rozważa utworzenie nowego ministerstwa obrony narodowej, które koordynowałoby wszystkie trzy resorty: marynarki, wojska i lotnictwa.** Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że Simon obejmie to nowe ministerstwo, ustępując sprawy zagraniczne Edenowi. Również ustępy dotyczące Hitlera w mowie Baldwina wywołały wielkie zadowolenie. Prasa zapowiada **bliskie wznowienie rokowań z Niemcami o pakt lotniczy** i twierdzi, że rząd brytyjski polecił już swej ambasadzie w Berlinie wysondowania konkretnych możliwości wszczęcia takich rokowań. Spodziewane jest także nawiązanie rozmów w sprawach morskich z Niemcami.

Ogólnie biorąc stanowisko prasy angielskiej jest po mowach Hitlera i Baldwina bardziej optymistyczne i jak twierdzi „Times" obawy co do możliwości wojny ostatecznie upadły.

LONDYN. 23. 5. (PAT) Baldwin przed wygłoszeniem przemówienia w Izbie gmin oświadczył: „Niemcy częściowo uchyliły zasłony. Mam nadzieję że wkrótce podniosą ją całkowicie, byś my mogli być wzajemnie szczerzy. *Dopóki to nie nastąpi, nie możemy mieć naprawdę zaufania.* Częściowe uchylenie zasłony jest równie niebezpieczne, jak jej całkowite opuszczenie.

LONDYN, 23. 5. (PAT). Ogłoszone dziś rozporządzenie ministra lotnictwa wprowadza w życie projekty, zapowiedziane przez Baldwina i lorda Londonderry. **Kampania rekrutacyjna rozpocznie się niezwłocznie, tak, aby 2.500 pilotów i 20.000 żołnierzy, było już wyszkolonych przed kwietniem 1937.**

Reuter dowiaduje się, że przy opracowywaniu programu rozbudowy lotnictwa angielskiego, rozpatrywany był projekt urządzenia schronów podziemnych dla samolotów. Projekt ten jednak został zaniechany, gdyż skupienie zbyt wielkiej liczby samolotów w jednem miejscu może być niepraktycznem. Paliwo i materjały wybuchowe będą zamagazynowane pod ziemią.

Min. Londonderry oświadczył w prasie, że naród wita propozycję Hitlera ograniczenia zbrojeń, lecz musi podnieść swe lotnictwo do poziomu innych państw.

—::—

Przerwa w obradach grup konstytucyjnych B. B.

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G.). We czwartek prace grup konstytucyjnych BB nad projektem ordynacji wyborczej zostały przerwane. Dalsze prace podjęte będą na nowo w piątek o godzinie 11 przedpołudniem. Przerwa wywołana została koniecznością uzgodnienia wyników dotychczasowych obrad ze stanowiskiem rządu, a w szczególności prezesa Rady Ministrów płk. Sławka. *Od ostatecznego ustalenia systemu wyborczego zależy termin zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu, na której system ten ma się przekształcić w obowiązujące ustawy.*

Na posiedzeniach połączonych grup konstytucyjnych wysunięto propozycje, ażeby poza zgromadzeniami okręgowemi, złożonemi z przedstawicieli samorządu terytorjalnego, gospodarczego i związków zawodowych, kandydatury na posłów mogli zgłaszać również bezpośrednio obywatele w liczbie 500.

Inne propozycje mówiły o liczbie 1000, a nawet 3000. Propozycje te są obecnie centralnem zagadnieniem przyszłego systemu wyborczego. Mają one być przedstawione premjerowi Sławkowi przez przewodniczącego połączonych grup konstytucyjnych klubu BB wicemarszałka Cara. *Jak słuchać, p. Car przyjęty będzie dziś przez premjera Sławka w godzinach wieczornych.* Decyzja premjera będzie zakomunikowana na wstępie piątkowego posiedzenia członkom grup konstytucyjnych BB przez wicemarszałka Cara. Jak można w tej chwili sądzić, *premjer Sławek wypowie się krytycznie o projektach zgłaszania kandydatów przez poszczególne grupy obywateli, wobec czego propozycja ta będzie prawdopodobnie przez jej autorów wycofana.*

Katastrofa balonu „Belgica"

PARYŻ 23. 5. (PAT) Balon belgijski „Belgica" pilotowany przez aeronautę Demuytiera zdobywcę pierwszej nagród na zawodach Gordon - Bennetta, spadł na wybrzeżu Bretonji. *Balon jest zniszczony,* pilot i jego dwaj towarzysze uratowani.

Narady najwyższych czynników państwowych

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G.). Konferencja, którą Prezydent Rzplitej odbył we środę na Zamku z premjerem Sławkiem, generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydz - Smigłym, oraz ministrem spraw zagranicznych Beckiem, zwróciła uwagę wszystkich kół politycznych i dyplomatycznych.

Dotychczas każdorazowy szef rządu, oraz poszczególni ministrowie zdawali sprawę Prezydentowi ze swoich prac. Ostatnia narada, ze względu na skład osób, które brały w niej udział, nosi jednak zupełnie inny charakter. Jak się dowiadujemy, *konferencja ta jest początkiem szeregu narad, które Prezydent zamierza urządzać na Zamku*. Jest to zrozumiałe wobec rozszerzenia władzy Prezydenta zgodnie z zasadami nowej konstytucji. Udział Prezydenta i jego wpływ na bieżącą politykę państwową staje się obecnie o wiele bezpośredniejszy i silniejszy.

—::—

Tworzenie nowego rządu w Czechosłowacji

PARYŻ. 22. V. (PAT). Havas donosi z Pragi, że rozpoczęły się już półoficjalne rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Rząd obecny poda się do dymisji w końcu bieżącego tygodnia. Utworzenie nowego gabinetu powierzone będzie ponownie Malypetrowi.

Partje b. koalicji domagają się udziału w nowym gabinecie agrarjuszy, socjaldemokratów i Niemców pomimo strat, jakie stronnictwa te poniosły w ostatnich wyborach.

Pojednanie woj. Grażyńskiego z marszałkiem Wolnym

WARSZAWA, 23. 5. (tel. wł. — G.). Agencja Press donosi z Katowic, że w tamtejszych kołach politycznych zwracają uwagę na pojednanie, jakie się dokonało w ostatnich dniach między wojewodą śląskim Grażyńskim, a marszałkiem Sejmu śląskiego Wolnym. Walki polityczne na Górnym Śląsku były w ostatnich czasach dość ostre. Na tem tle wynikł szereg procesów sądowych. Obecnie sytuacja uległa odprężeniu.

—o—

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G.). Dziś we czwartek o godzinie 5.30 zbiera się Rada Ministrów na pierwsze, po skonie śp. Marsz. Piłsudskiego posiedzenie. Rada zajmie się sprawami związanemi z uroczystościami żałobnemi, oraz załatwi szereg drobnych spraw bieżących.

Jest możliwe, że Rada przedyskutuje sposób skoncentrowania wszystkich prac zmierzających do uczczenia Marszałka w jednym naczelnym komitecie. Komitet ten będzie złożony z przedstawicieli najwyższych władz państwowych i organizacyj społecznych. Na czele komitetu stanąć ma osobiście Prezydent Rzplitej dla podniesienia powagi jego pracy i zaakcentowania ogólnonarodowego charakteru hołdu, jaki składa społeczeństwo zmarłemu Marszałkowi.

Poważna zniżka dolara

WARSZAWA. 23. 5. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych poważnie wystąpiła tendencja mocniejsza dla dewizy brytyjskiej. Zwyżka była tak duża, że *funt osiągnął oddawna nienotowany rekordowo wysoki kurs.* Notowano dewizę londyńską w Warszawie 26.23 wobec 26.09 w dniu wczorajszym. Późniejsze notowania londyńskie świadczą o dalszej zwyżce funta, gdyż o godz. 14 Paryż notowany był 74.93. Dewiza na N. Jork w Warszawie osłabła, kabel 5.32 zamiast 5.32.1/8. *Dolar osiągnął oddawna nienotowany kurs niski o godz. 14 w Londynie 4.93.3/16 wobec 4.90.9/16 przy wczorajszem zamknięciu.* Osłabła nieco dewiza na Amsterdam w Warszawie.

Nowy poseł bułgarski w Warszawie

WARSZAWA. 23. V. (Tel. wł. G.). Posłem bułgarskim w Warszawie został mianowany p. Antonow, były delegat do Ligi Narodów, którego odwołano z Genewy po złożeniu memorandum bułgarskiego przeciwko Turcji podczas zamieszek w Grecji.

Wybór prorektora

WARSZAWA. 23. V. (Tel. wł. G.). Senat Politechniki warszawskiej dokonał wyboru nowego prorektora w miejsce ustępującego prof. Wiesława Chrzanowskiego. Wybrany został profesor Wydziału architektonicznego, Marjan Lalewicz.

Pierwsza podróż statku „Marsz. Piłsudski“

WARSZAWA. 23. V. (Tel. wł. G.). Dyrekcja linji okrętowej Gdynia—Ameryka ułożyła plan pierwszej podróży nowego statku polskiego „Marszałek Piłsudski“ do Nowego Jorku. Statek wyruszy 12. września i podróż potrwa 8 i pół dnia.

—————

Zwłoki matki Marsz. Piłsudskiego wracają do Polski

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G.). Z Wilna donoszą, że odbywają się tam niemal codziennie posiedzenia komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na czele komitetu stoi wojewoda wileński Jaszczołt. Do prezydjum komitetu weszły pozatem następujące osoby: sen. Abramowicz, pos. Birkenmayer, prezydent miasta Maleszewski, ks. biskup Michałkiewicz, gen. Skwarczyński, rektor uniwersytetu Staniewicz, kurator Szelengowski, oraz dyrektor Szydłowski.

Lada dzień oczekuje się wyjazdu z Wilna na Litwę specjalnej delegacji, która ma udać się do wsi Szuginty, gdzie spoczywają zwłoki śp. matki Piłsudskiego w celu przewiezienia zwłok do Wilna. Rząd litewski udzielił już zasadniczo pozwolenia na przewiezienie zwłok, obecnie są tylko opracowywane szczegóły ceremonjalne. Jak wiadomo, zwłoki śp. Marji Piłsudskiej będą przewiezione samochodem. Miał to być samochód ciężarowy odpowiednio udekorowany, na to jednak nie zgodziły się władze litewskie i zażądały, ażeby trumna była przewieziona w samochodzie zakrytym. Po przekroczeniu granicy litewskiej trumna zostanie powitana przez władze, oraz delegacje organizacyj społecznych i przez nie odprowadzona do Wilna.

Strajk w żydowskim dzienniku „Nasz Przegląd“

WARSZAWA. 23. V. (Tel. wł. G.). W dzienniku żydowskim „Nasz Przegląd“, wczoraj o godzinie 3 popołudniu wybuchł strajk. Pracę porzucili zecerzy, ekspedytorzy i inni pracownicy najemni w liczbie 30. Mimo to dziś rano pismo ukazało się na mieście, gdyż personel „Naszego Przeglądu“ składa się przeważnie ze współwłaścicieli, rekrutujących się z pomiędzy członków redakcji, administracji i zecerni.

Związek Drukarzy wystosował do „Naszego Przeglądu“ obszerny list poruszający sprawy sporne i proponował odbycie wspólnej konferencji. List ten pozostał bez odpowiedzi. Strajkujący robotnicy pozostali w lokalu drukarni oraz administracji i lokalu tego nie opuszczają.

Prez. Paest opuścił Truskawiec

WARSZAWA. 23. V. (Tel. wł. G.). Naczelnik państwa estońskiego Paszt przybędzie do Warszawy w drodze powrotnej z Truskawca pomiędzy 5, a 7. czerwca i zatrzyma się w stolicy dla złożenia wizyt oficjalnych.



St. Zj. powiększają budżet morski

WASZYNGTON 23. 5. (PAT) Senat jednomyślnie uchwalił *powiększenie o 11,670.000 dol. budżetu morskiego*, podnosząc w ten sposób sumę ustaloną przez Izbę reprezentantów o 460. 000 dol.

Sumy te przeznaczone są na sfinansowanie budowy 24 nowych okrętów wojennych.

Strajk w belgijskich kopalniach

BRUKSELA 23. 5. (PAT) 1.200 żandarmów zajęło 12 kopalń zajętych przez zrewoltowanych robotników. Ewakuacja kopalń, na których *wywieszono czerwone sztandary*, odbyła się spokojnie. *Strajk rozszerza się jednak w dalszym ciągu.* Górnicy porzucili pracę w 2 kopalniach.

Cztery lata w więzieniu wskutek niedbalstwa urzędnika sądowego

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G.). Głośny proces 57 komunistów, oskarżonych o przynależność do komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy, który toczył się przed sądem okręgowym w Łucku, zakończył się obecnie w Lublinie przed tamtejszym sądem apelacyjnym.

Charakterystyczny jest fragment procesu odnoszący się do jednego z oskarżonych, Piotra Ostapiczuka. *Podczas procesu w Łucku Ostapiczuk bronił się argumentem, że za ten sam czyn był już sądzony przez sąd w Kołomyji i tam zapadł wyrok uniewinniający.*

W sądzie apelacyjnym powtórzył swój argument. Obecnie na żądanie sądu apelacyjnego nadeszły akta, z których wynikło, że oskarżony ma słuszność i zapadł wyrok uniewinniający. Przesiedział on jednak w więzieniu *4 lata* i jak się obecnie, okazuje, *niewinnie.*

Obrońcy jego uważają, że skazanie ich klijenta nastąpiło wskutek niedbalstwa urzędnika sądowego w Kołomyji, który nie nadesłał aktów na żądanie sądu w Łucku i występują przeciw niemu ze skargą z art. 288 k. k., który mówi, że urzędnik, który przez niedbalstwo w urzędowaniu pozbawi człowieka wolności, podlega karze aresztu do lat 3.

O ile chodzi o sam proces, to na 57 oskarżonych, sąd uniewinnił 12.

—o—

Niespokojny wulkan

TOKIO. 21. V. (PAT). Dziś nastąpił ponownie wybuch wulkanu na górze Asama, leżącej w pobliżu Karuizaba. **Wulkan wyrzucił olbrzymie masy lawy, popiołu i dymu.**

Popiół spadł na okoliczne wsie i miasta, a szczególnie na miasto Maebaszi, i pokrył grubą warstwą pola, wyrządzając znaczne szkody rolnikom.

100.000 farmerów bez dachu nad głową.

NOWY JORK 23. 5. (PAT) Stan Oklahoma został nawiedzony przez powódź. Przeszło 20.000 akrów znajduje się pod wodą. W stanie Texas rzeki zalały 125.000 akrów. Przeszło 100.000 farmerów znajduje się bez dachu nad głową.

Daj grosz na T.S.L.

Angielska odpowiedź na mowę kancl. Hitlera

LONDYN, 22. 5. (PAT). Reuter donosi: Otwierając debatę Izby Gmin w sprawie zbrojeń, Baldwin oświadczył: Gdy wyznaczono datę dzisiejszej debaty, liczyliśmy się z tem, że mowa kancl. Hitlera będzie wygłoszona dostatecznie wcześnie, tak, aby wszystkie ugrupowania tej Izby mogły zbadać jej treść przed dyskusją. Niestety nastąpił skon nieodżałowanej pamięci Marszałka Piłsudskiego. Pragnę wyrazić narodowi polskiemu w imieniu nas wszystkich kondolencje z powodu tej straty (potakiwania całej Izby). Uroczystości żałobne wpłynęły na odroczenie mowy kancl. Hitlera, jednakże nie mogłem ominąć okazji i nie zwrócić uwagi na tę doniosłą deklarację, która będzie zbadana przez rząd brytyjski z całą dokładnością.

Baldwin powołuje się na apel W. Brytanji do Niemiec z dnia 2 maja, wzywający do konkretnego współdziałania przy rozstrzygnięciu trudności i usunięciu niebezpieczeństw, grożących pokojowi, a także zaufaniu na świecie. Niebezpieczeństwa te mogłyby zniknąć tylko dzięki zbiorowym umowom. Mowa kanclerza Hitlera, wygłoszona wczoraj, jest m. in. odpowiedzią na ten apel.

Kancl. Hitler sprecyzował stanowisko Niemiec w stosunku do zagadnień b. doniosłych i wskazał, co w niektórych sprawach Niemcy gotowe są uczynić. Uważamy, że oświadczenia te posiadają wielką wagę. Przyszły rozwój sytuacji obecnej zależy od rozsądku i odwagi ludzkiej, a nietylko od tego, co powie, lub zrobi W. Brytanja, jednakże mamy do odegrania we współdziałaniu z innymi rolę wielce doniosłą uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, na rzecz osiągnięcia umowy międzynarodowej. Oświadczenie Hitlera, że Niemcy zamierzają ograniczyć niemieckie lotnicze siły zbrojne do poziomu sił innych mocarstw zachodnich, zgodne jest z tezą brytyjską. Kanclerz Hitler podkreślił, że w drodze umowy między mocarstwami zainteresowanemi, byłoby możliwe nietylko ustalenie, ale nawet ograniczenie maximum tych zbrojeń. Jest to uwaga o wielkiej doniosłości, zachowajmy to sobie w pamięci.

Dalej Baldwin zwraca uwagę na oświadczenie Hitlera, że Niemcy gotowe są przedyskutować, a następnie wziąć udział w konwencji lotniczej, któraby stanowiła uzupełnienie Locarna.

Od czasu komunikatu brytyjsko-francuskiego z dnia 3 lutego, rząd brytyjski dla realizacji tego rodzaju paktu w drodze rokowań między zainteresowanymi czynił jak największe wysiłki. *Rząd brytyjski przywiązuje także największą wagę do tych ustępów przemówienia Hitlera, które, jak się zdaje, wskazują, że kanclerz podziela nasze stanowisko, iż pakt lotniczy mógłby być połączony z wysiłkiem, mającym na celu obronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwami ataków lotniczych.* Przyjmujemy oświadczenie kancl. Hitlera w tej sprawie jako pomoc w dziele powszechnego uregulowania zagadnień, które były przedmiotem deklaracji londyńskiej. Jeżeli pomijam dzisiaj inne ustępy mowy Hitlera, jak np. jego oświadczenie, że gotów jest współdziałać na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa w Europie wschodniej, to tylko dlatego, że to doniosłe zagadnienie nie stanowi bezpośredniego tematu dzisiejszej debaty.

Przechodząc bezpośrednio do zagadnienia obrony narodowej, Baldwin wyraził nadzieję, że Izba i kraj unikną wszelkiej paniki na temat tego zagadnienia. Jeżeli W. Brytanja powstrzymała swe zbrojenia w nadziei na pewnego rodzaju powszechne ograniczenie zbrojeń, to jednak żaden rząd brytyjski odpowiedzialny nie mógł zaniedbać tego, co jest nietylko zagadnieniem obrony narodowej W. Brytanji, ale jednocześnie kwestją wykonania przez nią zobowiązań, wynikających z paktu Ligi Narodów.

Jedną z najważniejszych przyczyn obaw była nieświadomość panująca na świecie co do tego, co kryje się za pewnemi planami. Obawy takie budziły się częściowo w związku ze stanowiskiem Niemiec. Sądzę, że będą mogły one być całkowicie usunięte i że będziemy mogli być całkowicie szczerzy wzajemnie w kwestji naszych zbrojeń. *Dopóki to nie nastąpi, nie będzie mogło istnieć istotne zaufanie.* Podana przezemnie w listopadzie liczba samolotów niemieckich, była zgodna z prawdą. Jednak myliłem się całkowicie co do przyszłości, ponieważ nikt nie miał żadnego pojęcia o szybkości produkcji, do której mogą dojść Niemcy w następnem półroczu. Przypominając, że kancl. Hitler dąży do osiągnięcia pod względem zbrojeń lotniczych równości z Francją, Baldwin oświadcza, że to właśnie wyliczenie stanowi podstawę jego rachunku. *Wybieramy dla W. Brytanji, jako liczbę przybliżoną, 1500 jednostek lotniczych pierwszolinjowych. Chcielibyśmy osiągnąć tę liczbę możliwie jak najszybciej.*

Na zakończenie Baldwin oświadczył, że *największem niebezpieczeństwem dla świata jest obawa, którą żywią wszystkie narody.* Przez stopniowe wznowienie wzajemnej wymiany handlowej powróci pokój do Europy. Narody, wśród których wzmaga się bezrobocie, próbują dać pracę bezrobotnym przy fabrykacji broni i to właśnie stanowi zaczarowane koło. Szukam wyjścia wszędzie, gdzie można je znaleść. *Sądzę, że jest trochę jaśniejszych przebłysków we wczorajszem przemówieniu kanclerza Rzeszy.* Powinniśmy je uchwycić, powinniśmy powziąć nowe postanowienia, a sądzę, że przed wybiciem ostatecznej godziny będziemy w możności uwolnić świat od najokrutniejszej zmory, jaka kiedykolwiek nad nim ciążyła.

Nie będzie specjalizacji Targów Wschodnich

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.). Zarząd Targów Wschodnich wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z inicjatywą, aby odbywającym się corocznie targom we Lwowie i Poznaniu nadać *charakter specjalizacji.* Targi w Poznaniu miałyby obejmować tylko *przemysł,* Targi Wschodnie przedewszystkiem *rolnictwo.*

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych o opinję w tej sprawie. Związek Izb po dokładnem zbadaniu tej kwestji orzekł, iż *sprawa specjalizacji targów nie jest jeszcze dojrzała do rozstrzygnięcia,* gdyż powinne się w niej wypowiedzieć również organizacje samorządu rolniczego i rzemieślniczego, oraz, że zarządy obu targów powinny porozumiewać się co do charakteru targów na każdą kampanję. Po kilku latach charakter targów we Lwowie i Poznaniu wyjaśni się ostatecznie i wtedy będzie można mówić o ich specjalizacji.

—::—

Pociąg-wystawa objedzie całą Polskę

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.). Dnia 29 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie pociągu - wystawy, który ma za zadanie zapoznanie jak najszerszych warstw społeczeństwa z produkcją krajową. Otwarcia pociągu - wystawy dokona minister przemysłu i handlu. Po 6-cio dniowym postoju w Warszawie pociąg ten wyruszy w objazd po kraju.

Pierwsza tura, która trwać będzie 4 miesiące, obejmie część województwa warszawskiego, oraz województwa zachodnie. Pociąg zatrzyma się w przeszło 60 miejscowościach, w każdej na czas od 1 do 4 dni.

Pociąg - wystawa obejmuje 30 wagonów z eksponatami i wagon - kino z aparaturą dźwiękową, wagon - elektrownię, wagon restauracyjny i barowy, oraz 2 sypialnie dla personelu. Impreza ta zorganizowana została przez centralne towarzystwo popierania wytwórczości krajowej.

Umorzone zaległości podatku wojskowego

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.). Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu o zastosowaniu ulg podatkowych w stosunku do samoistnych podatków komunalnych, umorzone zostały *zaległości podatku wojskowego pobieranego przez gminy.* Z urzędu umorzone będą nieściągnięte wymiary zasadniczego podatku wojskowego za lata *1930, 31 i 32.* Zaległości te sięgały bardzo poważnych sum. W samej Warszawie dotyczy to blisko *50 tys. nakazów płatniczych.* Rozporządzenie obejmuje wszelkie dodatkowe koszty egzekucyjne i odsetki za zwłokę.

—::—

Konsolidacja Polaków w Gdańsku

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.). Z Gdańska donoszą, że kwietniowa kampanja wyborcza do Sejmu gdańskiego wpłynęła korzystnie na konsolidację Polaków gdańskich. Związek Polaków w Gdańsku *pozyskał w ciągu ostatnich kilku tygodni przeszło 600 nowych członków.*

Szczęśliwi wybrańcy Fortuny

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.) Dziś wylosowano największą wygraną Loterji Klasowej 1 miljon zł. Padł on na nr. 87111. Los przydzielony był jednej z kolektur krakowskich. Jednakże *nabywcami poszczególnych ćwiartek są mieszkańcy rozmaitych miejscowości. Tak więc po 200 tys. zł. wygrali: pracownica fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu, dwu drobnych kupców, jeden ze skały pod Ojcowem, drugi z Krakowa, wreszcie niejaki p. F., zamieszkały w Żupranach na Wileńszczyźnie.*

Międzynar. zawody konne odroczone do września?

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.) Na terenie towarzystwa międzynarodowych i krajowych zawodów konnych wysunięto projekt, aby tegoroczne międzynarodowe zawody konne w Warszawie, które odwołane zostały z powodu żałoby, urządzono *we wrześniu rb.* Decyzja ma zapaść na posiedzeniu towarzystwa w dniu 27 bm.

Wszystkie ekipy zagraniczne, które przybyć miały do Warszawy na czas od 1 do 10 czerwca, odwołano telegraficznie.

Letnie ferje w sądach

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.). W r. b. przewidziane są letnie ferje w sądach wszystkich instancyj. Najwyższy Trybunał Administracyjny przerwie rozpatrywanie skarg na czas *od 1 lipca do 1 września.* W Sądzie Najwyższym liczba sesji ograniczona będzie od 15 czerwca.

Po raz pierwszy wprowadzone być mają ferje w sądach okręgowych i grodzkich, które rozpatrywać będą sprawy w lipcu i sierpniu tylko wyjątkowo pilne.

Inkaso 1-szej raty Pożyczki Inwestycyjnej

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.). Według zestawień Delegatury Pożyczki Inwestycyjnej, na subskrypcję obligacjami Pożyczki Narodowej przypada blisko 73 milj. zł. W ten sposób około *70 proc. subskrypcji nowej pożyczki uskuteczniono gotówką.*

Czynione są przygotowania do inkasa pierwszej raty od subskrybentów, która płatna jest w czerwcu, mianowicie od 1 do 5.

Serdeczne podziękowanie

za okazane współczucie i udział w pogrzebie **śp. Dra Kazimierza Bystrzyckiego** składają Przewiel. Ks. Kanonikowi drowi Wąsikowi i Przewiel. Duchowieństwu, Kolegom Zmarłego, Klubowi sportowemu „Czuwaj", oraz wszystkim Krewnym, Znajomym i Pracownikom fabrycznym.

874 **Ojciec i rodzina.**

Daj grosz na L.O.P.P.

Wielki film francuski o współczesnym pustelniku na Saharze

„Ten, kto się znajdzie u rozstajnych dróg i kto będzie miał przed sobą dwie drogi do wyboru, niech wybierze tę, która wydaje mu się bardziej uciążliwą i która lęk w nim wzbudza, bowiem lęk świadczy o tem, iż jest to droga obowiązku..." — tak mawiał **eremita, pustelnik na Saharze, o. Karol de Foucauld, jedna z najbardziej promiennych postaci naszego wieku.**

Karol de Foucauld jest ogromnie popularny w całej Francji, gdzie uważają go za największego ascetę doby współczesnej i bohatera. Bardzo wielu katolików czci jego pamięć jako świętego, chociaż nie został on jeszcze ani kanonizowany, ani nawet beatyfikowany.

W dniu 24-go maja odbędzie się w Paryżu odczyt, zorganizowany staraniem komitetu im. Karola de Foucauld, który wygłosi znakomity reżyser Leon Poirier, autor wspaniałych filmów „Croisere Noire" i „Verdun". Celem odczytu jest poruszenie opinji publicznej we Francji i zainicjowanie listy publicznych składek na stworzenie wielkiego filmu, ilustrującego życie Karola de Foucauld. **Film ten, który w większej swej części rozgrywać się ma na pustyni afrykańskiej, w Hoggarze, będzie się nazywał „L'appel du silence" (wołanie milczenia).** Na odczycie reżysera Poirier'a mają być obecni marszałkowie Petain i Francet d'Espérèy, minister kolonij francuskich, Rollin, wdowa po marszałku Fochu, księżna Sixte de Bourbon i wiele innych wybitnych osobistości. (KAP).

Niesłychana agresywność protestantów irlandzkich

Jak wiadomo północna część Irlandji, której głównem miastem jest Belfast, w przeciwieństwie do ogromnej większości społeczeństwa irlandzkiego nie jest katolicką. Zamieszkują je **zażarci wrogowie Kościoła**, którzy przy każdej sposobności starają się skrzywdzić mniejszość katolicką, szykanując ją i prześladując.

Historja katolicyzmu w Irlandji posiada nie jedną krwawę kartę na której zapisały się nazwiska licznych męczenników za wiarę, ofiar nienawiści protestantów. Nie trzeba zresztą sięgać do historji, by przekonać się o wytrwałości i bohaterstwie katolików irlandzkich. Stosunek protestantów do katolików w Irlandji ilustrują **skandaliczne zajścia, jakie miały miejsce niedawno, bowiem przed kilkunastoma dniami** zaledwie z okazji **uroczystości jubileuszowych, obchodzonych w całej Wielkiej Brytanji, a więc także i w Irlandji przez cały tydzień.** Kampanja antykatolicka zamieniła się w krwawą walkę, w której protestanci nie zawahali się używać takiej broni, jak **noże, młotki, rewolwery i nawet bomby.** Protestanci porozbijali szyby wystawowe w dziesiątkach sklepów, których właścicielami są katolicy. **Bandy fanatyków napadały w biały dzień na ulicy idących do pracy lub powracających do domu robotników - katolików.** Cały szereg osób odniósł poważne obrażenia. Pogotowie musiało odwozić pobitych i skopanych ludzi do szpitala. Protestanci nietylko **strzelali do bezbronnych i do kapłanów,** spotkanych na ulicach, ale i rzucali bomby. Pochody z transparentami lżącemi Papieża, groźby pod adresem duchowieństwa katol. trwały cały tydzień.

Echa dnia

Mowa Kanclerza Hitlera

Pan B. K. ocenia w „Kurjerze Warszawskim" mowę kanclerza Hitlera jako pozornie tylko pacyfistyczną. Pojednawcze akcenty umieścił w swojej mowie kanclerz III. Rzeszy tylko ze względu na Anglję, która jest czuła na wszelkie deklaracje o pokoju światowym, a także ze względu na własną opinję publiczną, przerażoną ciężarem zbrojeń wojennych. Co jednak istotnego kryje się w mowie Hitlera:

Po pierwsze i najważniejsze: rząd Rzeszy ani myśli o cofnięciu się z drogi natężonego i wszechstronnego zbrojenia się. Niemcy będą się w dalszym ciągu przeobrażały w wielki obóz wojenny. Nawet na morzu Rzesza będzie dążyła do osiągnięcia bardzo wysokiego poziomu wojennego, lubo nie posiada kolonji i dróg morskich do obrony. Będzie się to zaś działo wtedy, kiedy nikt, literalnie nikt nie grozi Niemcom, nikt nie okazuje apetytu na ich terytorja, nikt nie nosi się z myślą jakichkolwiek porachunków z Niemcami.

Motywów zbrojenia się kanclerz nie podał żadnych. To, co mówił o Sowietach, nie zawierało ani szczypty argumentów pozytywnych.

Po drugie: zastrzeżenia co do podpisywania umów międzynarodowych Hitler utrzymał wszystkie i to w poprzedniej mocy.

Po trzecie: on wznowił swe dawne ataki na traktat wersalski. Według niego, „nie Niemcy naruszyły zobowiązania (wersalskie), lecz inne państwa". Do Genewy Niemcy powróciłyby, o ile nastąpiłoby... wyrzeczenie się przez Ligę Narodów traktatu wersalskiego.

Locarno, owszem, pozostaje w swej mocy.

Iwonicz-Zdrój
leczy skutecznie artretyzm

Rząd Rzeszy gotów jest trzymać się jego postanowień. Tylko... tylko uważa za konieczne, aby umożliwiono rewizję traktatów pokojowych. Jest to „element, zapewniający pokój". Przytem godzi się nie zapomnieć, że Hitler nazwał pakt francusko-sowiecki sprzecznym z umową lokarneńską".

Kwestjonuje on wreszcie „tezę o niepodzielności pokoju". Ten ważny ustęp przemówienia Hitlera nie wypadł dość jasno w streszczeniu telegraficznem. Należy zatem poczekać na pełny tekst. W każdym razie słychać tu echo dawnych pojęć niemieckich o sprawie pokoju. Żadnych konkretnych umów zbiorowych, naprawdę poręczających pokój! I przekonanie, iż lokalne porachunki wojenne powinny być dopuszczalne i że nie wywołują wojny powszechnej!

Przyjaźń francusko-sowiecka

W „Kurjerze Poznańskim" czytamy korespondencję z Moskwy p. Szaławy:

„Zazwyczaj dwa państwa, jeśli nie mogą znaleźć żadnych konkretnych zadań politycznych, a chcą dać z tego lub innego powodu wyraz swej przyjaźni, zawierają układ o współpracy intelektualnej i kulturalnej. N. p. podczas pobytu w Warszawie premjera węgierskiego Goemboesa zawarto układ o współpracy w dziedzinie kulturalnej. Z reguły taki układ ma minimalne znaczenie. Ale w stosunkach Rosji do zagranicy jest inaczej. Rosja, jeśli zna przyjaźń, to już całą duszą. Przed wojną język francuski był w Rosji bardzo rozpowszechniony. Szeroko był on uwzględniony w gimnazjach, liceach i na t. zw. pensjach żeńskich. W Rosji Sowieckiej został język francuski wyrugowany. Jego miejsce zajął język niemiecki, a częściowo też język angielski.

Przed kilkoma laty jeden z przedstawicieli urzędowych Rosji Sowieckiej w rozmowie ze mną udowadniał, że język francuski jest już przeżyty i nie ma żadnej przeszłości. Ja dla kontrastu zająłem takie samo stanowisko co do języka niemieckiego, na co mój rozmówca zauważył, że bardzo sobie ceni okoliczność, że w Polsce polski obóz narodowy rozumie doniosłość dobrych i przyjaznych stosunków z Rosją Sowiecką, ale brakiem tego obozu jest to, że nie chce przy tej sposobności utracić poparcia i przyjaźni Francji. Ileż od tego czasu się zmieniło! Od dwóch już lat język niemiecki traci swoją pozycję w szkołach sowieckich, a teraz w pertraktacjach z Lavalem został wypracowany i ułożony cały szeroki plan wprowadzenia języka francuskiego do nauczania w szkolnictwie rosyjskiem. Każdy pojmie, że jest to pociągnięcie o realnej dla Francji wartości, gdyż Francja jest niezwykle dbała o swój wpływ intelektualny i kulturalny w świecie".

Tylko dwadzieścia dwa grosze!

Jeśli każdy obywatel da 22 grosze, zbudujemy silną jednostkę bojową dla obrony polskiego wybrzeża.

Spiesz natychmiast do Ligi Morskiej i Kolonjalnej! Zapisy w „Orbisie" lub w „Maratonie".

Ze spraw ruskich

Agitacja za wpisami szkolnemi

Wczorajsza prasa ruska zamieszcza obszerną odezwę Ridnoi Szkoły w sprawie zbliżających się wpisów do szkół. Odezwa zwraca uwagę, że celem uzyskania prawa wstępu do średnich i wyższych szkół, wymagane jest ukończenie 6-cio względnie 7-mio klasowej szkoły powszechnej. Ponieważ większość gromad wiejskich posiada tylko 4-klasowe szkoły, przeto dzieci ruskie muszą być kierowane do szkół „Ridnoi Szkoły", które bardzo dobrze przygotowują do dalszych studjów i „dają również — jak to podkreśla odezwa — wychowanie narodowe, oparte na ukraińskiej tradycji, historji, geografji i literaturze".

„Ridna Szkoła" zaprasza chłopów ruskich z okolic podlwowskich do szkół „Ridnoi Szkoły" we Lwowie, przyczem zapewnia im daleko idące ulgi, a nawet bezpłatne utrzymanie dzieci. Zwraca przytem uwagę, że władze nie pozwalają przyjmowania dzieci pozalwowskich do jedynej szkoły ruskiej im. Szewczenki we Lwowie.

Na agitację powyższą należy zwrócić uwagę z punktu widzenia nadmiaru dzieci, które kieruje się do szkolnictwa średniego w tym chyba tylko celu, aby w przyszłości powiększać szeregi bezrobotnej półinteligencji. Jakie skutki polityczne w społeczeństwie ruskiem ma ten nadmiar półinteligencji — nie potrzeba tego dodawać. (h.).

PROSPER MERIMÉE 1

Mateo Falcone

Mateo Falcone był to człowiek dość bogaty, żyjący przyzwoicie, tj. bezczynnie ze swoich stad, które wędrowni pasterze prowadzili na paszę w góry. Miał on wówczas, za mojej bytności w Korsyce, w r. 181.. swój własny dom o pół mili od stepu. Gdy go ujrzałem, w dwa lata po wypadku, który mam tu zamiar opowiedzieć, zdawał się mieć najwyżej 50 lat. Proszę sobie wyobrazić człowieka silnego, ale małego wzrostu, z kędzierzawym włosem, czarnym, jak węgiel, o orlim nosie, ustach wąskich, dużych, żywych oczach i cerze koloru skóry. Jego zręczność we władaniu bronią uchodziła za wyjątkową, nawet w Korsyce, kraju, gdzie jest tak dużo dobrych strzelców. Miano go za dobrego przyjaciela, i za równie niebezpiecznego wroga, zresztą żył w zgodzie z całą osadą w Porto Vecchio. Ale opowiadano o nim, że w Carte, skąd sobie przywiózł żonę, bardzo zręcznie uwolnił się od rywala, który uchodził za jednakowo groźnego w wojnie, jak w miłości. Przypisywano mianowicie Falcone'owi pewien strzał fuzją, który zaskoczył rywala w chwili, gdy golił się przed małem lusterkiem, zawieszonem na ścianie. — Załatwione. Mateo ożenił się.

Żona Giuseppa urodziła mu z początku trzy córki (z czego był wściekły) potem syna, którego nazwał Fortunato. Była to chluba rodziny, nosiciel imienia.

Córki dobrze wyszły zamąż, ich ojciec mógł liczyć w potrzebie na pięści i sztućce swych zięciów... Syn liczył zaledwie dziesięć lat, ale już rokował wielkie nadzieje.

Pewnego dnia w jesieni, Mateo wybrał się wraz z żoną do stepu, ażeby odwiedzić jedno ze swych stad na polance. Mały Fortunato chciał mu towarzyszyć, ale polanka była zbyt daleko, zresztą trzeba było przecież, aby ktoś został pilnować domu, toteż ojciec odmówił. — Żałował tego później.

Mateo nie było już od wielu godzin i mały Fortunato spokojnie wylegiwał się na słońcu, patrząc na sine szczyty i myśląc, że w najbliższą niedzielę pójdzie na obiad do wuja, do miasta. Nagle przerwał mu myśli odgłos strzału. Podniósł się więc i odwrócił głowę w stronę, skąd pochodzi strzał.

Dały się słyszeć odgłosy strzelaniny, które wybuchały w nierównych odstępach czasu. Potem na ścieżce która prowadziła ze stepu w kierunku domu Mateo, zjawił się człowiek ze spiczastą czapką na głowie, jaką noszą górale, — cały zarośnięty, w łachmanach, z trudem opierający się na strzelbie. Przed chwilą został raniony. Był to włóczęga, który w nocy poszedł do miasta, by zakupić proch strzelniczy i po drodze wpadł w zasadzkę woltyżerów korsykańskich. Po dzielnej obronie udało mu się zbiec. Ale był ścigany i ostrzeliwany ciągle. Już nawet wyprzedził żołnierzy, ale rana uniemożliwiała mu dotarcie do stepu, zanim zostanie schwytany.

Zbliżył się do Fortunato i rzekł:

— Czy jesteś synem Mateo Falcone?

— Tak jest.

— Nazywam się Gianetto G. Ścigają mnie „żółte kryzy", schowaj mnie, bo nie mogę iść dalej.

— A co powie ojciec, gdy schowam cię bez jego pozwolenia?

— Powie, żeś dobrze zrobił.

— Kto wie?

— Schowaj mnie prędko. Oni nadchodzą.

— Poczekaj, aż ojciec wróci.

— Gdybym mógł czekać, u licha! Oni tu będą za pięć minut. Chodź, schowaj mnie, bo cię zabiję!

Fortunato odpowiedział z zupełnym spokojem.

Przecież masz pustą strzelbę i niema więcej nabojów w twej ładownicy!

— Zato mam sztylet.

— Ale czy potrafisz tak szybko biegać, jak ja?

Skoczył i stanął opodal, gdzie go nie mógł dosięgnąć cios.

— Nie jesteś synem Mateo Falcone'a, pozwalasz, by mnie schwytano u progu waszego domu!

Dziecko zdało się być poruszonem.

— A co mi dasz, jeżeli cię schowam? — powiedział zbliżając się.

Uciekinier poszperał w skórzanej torbie, zwisające mu z pasa i wyciągnął z niej pięciofrankówkę. Fortunato uśmiechnął się na widok srebrnego pieniądza, schwycił go i rzekł do Gianetto.

— Nie bój się nic.

W jednej chwili zrobił otwór w kupie siana, znajdującej się obok domu. Gianetto przyczaił się tu, a dziecko przykryło go tak, by mu zostawić trochę powietrza. Ale zrobił to w ten sposób, by nie wywołać podejrzenia, że siano ukrywa człowieka. Co więcej, wpadł na wyrafinowany pomysł, wprost genjalny: przyniósł kotkę z kociętami i umieścił na kupie siana, by nie było poznać, gdy siano się poruszy. Następnie, spostrzegłszy ślady krwi na ścieżce obok domu, przykrył je troskliwie ziemią, poczem położył się znów na słońcu w zupełnym spokoju.

W kilka minut później siedmiu ludzi w bronzowych mundurach z podoficerem na czele, zjawili się przed domem Mateo. Podoficer był nieco podobny do Mateo — był to jego krewny, Teodoro Gamba.

— Serwus, mały kuzynku! — rzekł do Fortunato. — Jakżeś urósł! Czy widziałeś tu jakiegoś człowieka przed chwilą?

— O, wcale nie jestem tak wielki, jak pan — odpowiedziało dziecko z głupawą miną.

— To jeszcze przyjdzie. Ale powiedz mi, czyś tu nie widział jakiegoś człowieka przechodzącego...

— Czy widziałeś tu kogoś?

— Tak, człowieka ze śpiczastą czapką i marynarką z czerwono-żółtemi wyłogami?

— Człowieka ze śpiczastą czapką z czerwono-żółtemi wyłogami?

— Tak. Odpowiadaj szybko i nie powtarzaj moich pytań.

(C. d. n.)

Rządzący i rządzeni

W monarchjach czy w demokracjach ludność dzieli się zawsze na czupłą grupę rządzących i na wielką asę rządzonych. Od jakości związków czących obie grupy, zależy dobry twój życia społecznego.

Państwa dzisiejsze mają tak ogromne trudności do pokonania, że siłą fak t. grupy rządzące zdobyły sobie zakres działania o wiele szerszy, niż w szkojnych czasach przedwojennych.

Rozszerzenie władzy administracji państwowej, będące poniekąd koniecznością, pociągnęło jednak za sobą pewne następstwa ujemne. Zaznaczyły się one w polskich stosunkach.

Dość powiedzieć, że organ porządkowy, „Gazeta Polska", charakteryzując naszą biurokrację jako patrjotyczną i inteligentną, wytknęła jej przecież pychę, nepotyzm i doktrynerstwo. Zarzuty te są słuszne i ciężkie. Każdemu chyba dokuczyło zarozumialstwo figur z administracji, każdy mógłby wyliczyć niejeden pomysł fantastyczny, wylęgły w głowach principjalistów i wreszcie każdy z nas mógłby podać setki wypadków protekcjonizmu, kumulowania kilku posad w rękach jednego człowieka lub jednej rodziny.

W obecnych czasach nędzy i bezrobocia system protekcyjny jest mocno niewłaściwy. Władze centralne zdają już sobie z tego sprawę, ale na tzw. prowincji panuje jeszcze wiele nadużyć.

Każdy uczciwy Polak musi cieszyć się ze sprężystości naszej administracji, która w pierwszych latach odrodzonej Rzeczypospolitej była nieporadna i słaba. Dziś jest pod tym względem lepiej. Ale od doskonałości jesteśmy niezmiernie dalecy.

W dobie głębokiego kryzysu gospodarki światowej nie da się usunąć nędzy i rozpaczy ludzkiej. Ale można jej ulżyć. Można się nią bardziej, niż dotychczas zaopiekować.

A przedewszystkiem nie wolno drażnić zubożałego społeczeństwa widokiem lekkomyślności w szafowaniu dobrami publicznemi. Nie wolno jątrzyć niesprawiedliwym protekcjonizmem.

Innym przykrym objawem jest doktrynerstwo, zwłaszcza w szkole. Wychowanie państwowe, będące w zasadzie rzeczą dobrą i pożyteczną, w rękach radykałów stało się narzędziem szkodliwej agitacji. Doktrynerskie odrywanie idei państwa od idei narodowej i religijnej nie może wydać pożądanych owoców.

Szczególnie dziś, gdy konsolidacja wszystkich pozytywnych wartości życia polskiego jest nakazem moralnym, należy uczynić wszystko, aby zadowolić słuszne postulaty społeczeństwa. *(p.)*

Pierwsza rocznica nowej konstytucji austrjackiej

Wiedeń, w maju.

W maju rok minął od tej tak doniosłej w dziejach powojennej Austrji chwili gdy została uchwalona nowa Konstytucja Republiki Austrjackiej. Nowa ta Konstytucja, opierająca się na zasadach, zawartych w encyklice Piusa XI „Quadragesimo anno", stanowi niejako *fundament pod nowy gmach korporatywnego państwa, stworzonego przez wielkiego kanclerza Dollfussa.* Zbyt jeszcze mało czasu upłynęło od tej pory, by dziś już wydawać sąd o tem czy i jak dalece program, zawarty w Konstytucji, został wcielony w życie. Ginje w tym względzie są zbyt liczne i nie zawsze zgodne, tembardziej że jak to zresztą było do przewidzenia wiele jest dziś jeszcze w Austrji przeciwników tej reformy państwowej.

Niezależnie od postępu prac, podjętych po uchwaleniu powyższej Konstytucji, twierdzić jednakże należy, iż *w Austrji powojennej dokonały się w przeciągu nader krótkiego okresu czasu bardzo poważne i głębokie przeobrażenia wewnętrzne.* Trzeba pamiętać o tem, że jeszcze w roku 1918 ten 6-miljonowy naród znalazł się w sytuacji wprost krytycznej, spowodowanej częściowo przez terytorjalne zmiany, a częściowo przez zatrważający kryzys gospodarczy, oraz przez rozprzężenie moralne. Odrodzenie Austrji, która po latach trudnej walki o egzystencję, gdy, zdawałoby się, zanikł wszelki autorytet i wszelka władza, gdy rozmaite partje zwalczały się wzajemnie i gdy w zatrważający sposób wzrastały wpływy komunistyczne, doszła dziś do zupełnego zrównoważenia wewnętrznego i ustabilizowania się, — odrodzenie to nazwać można doprawdy zrządzeniem Opatrzności Bożej, która *w tych tak doniosłych dla młodej Republiki latach postawiła na jej drodze dwóch mężów stanu tej miary co ks. Seipel i Dollfuss.* Oni to wydobyli Austrję z opresji, im to zawdzięcza Republika, utworzona przez traktat wersalski, swe obecne odrodzenie. Kanclerz Dollfuss dokonał cudu przebudzenia uczuć patrjotycznych i religijnych w narodzie austrjackim, tem samem ratując swą ojczyznę po raz drugi. Zawdzięczając jego niezłomnej energji oraz zrozumieniu nauki Chrystusowej, zasady chrześcijańskie wcielono w program państwowy.

Organizowanie wolnej i niezależnej Austrji, opartej o podstawy korporatywne, jeszcze się oczywiście nie skończyło, zaczęło się dopiero. Społeczeństwo austrjackie ma jeszcze przed sobą wiele do zrobienia, jednakowoż najważniejszy krok już został uczyniony.

Wiktor Hugo

(w 50-tą rocznicę śmierci)

Pięćdziesiątą rocznicę śmierci Wiktora Hugo obchodzi Paryż, a z nim i cała Francja, bardzo uroczyście. Na nic się nie zdały próby pomniejszania i odbrонzowywania wielkiego poety: Wiktor Hugo stał się własnością całego narodu, żyje i żyć będzie wiecznie.

Niejedno z jego gigantycznej twórczości nie wytrzymało próby czasu. Pozostał jednak potężny zrąb, sterczący dumnie, imponujący swym ogromem i bogactwem.

Pozostały jego wielkie powieści historyczne: Notre - *„Dame de Paris"*, *„Nędznicy"*, *„Pracownicy morza"*, *„Człowiek śmiechu"*, w których Wiktor Hugo okazał się doskonałym epikiem, rozmiłowanym w patosie. Słusznie i trafnie podkreślił Goncourt w swoim „Dzienniku", że Wiktor Hugo miał w sobie coś z Cyklopa, wykuwającego swe niesamowite postaci w jakiejś olbrzymiej Kuźni. Uderza w tych powieściach specjalne upodobanie do kreślenia postaci potwornych, nienormalnych.

Drugim, mniej może dziś znanym, choć równie ważnym działem twórczości Wiktora Hugo, — są jego utwory dramatyczne z *„Hennanim"* na czele. Wypowiedział w nich poeta śmiałą walkę panoszącemu się wówczas klasycyzmowi — i walkę tę wygrał. „Hernani" otwiera nową, wspaniałą epokę *romantyzmu.*

A wreszcie — poezja. Najwłaściwsza domena jego twórczości. Duchem swym ogarnia Wiktor Hugo całą ludzkość, — jej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość (*„Legenda wieków"*). W utworach swych staje się fanatycznym obrońcą całej ludzkości, walczy o wolność sumienia i sądu, występuje w obronie prawdy i świętości pracy.

Przez długie lata prowadzi energiczną kampanję za zniesieniem kary śmierci, którą określa jako największe barbarzyństwo (*„Dernier jour d'un condamné"*, *„Szafot"*).

Z przebogatej swej lutni potrafi jednak wydobyć i najczystsze tony liryczne, w których przebija gorącą wiara i miłość do Boga.

Sylwetka wielkiego poety nie byłaby jednak kompletna, gdybyśmy pominęli jego działalność polityczną, którą cechowała zawsze gorąca miłość ojczyzny.

W młodości adorator Bourbonów i Napoleona, — staje się z czasem zagorzałym republikaninem. Po zamachu stanu w roku 1851 Wiktor Hugo ucieka z Paryża, by przepędzić długie 19 lat na wygnaniu. W tym okresie czasu powstają jego *„Chatiments"* oraz *„Napolen le Petit"*. Przemycane do Francji dzieła te wywołują olbrzymie wrażenie. Cesarzowa Eugenja żali się ze łzami w oczach: „Co myśmy temu człowiekowi zawinili?"...

Dopiero po Sedanie wraca Wiktor Hugo do ojczyzny, rzucając się znów w wir życia politycznego. Wpływ jego wzrasta z każdym dniem, — Hugo staje się niemal bohaterem narodowym, a pogrzeb jego przerodził się w imponującą manifestację, jakiej Paryż nie oglądał od czasów przewiezienia zwłok Napoleona. *(l.)*

30 geologów szuka skarbów mineralnych

(n.) W tych dniach Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie rozpoczął poszukiwania skarbów mineralnych w całym kraju.

Badania naukowe prowadzić będzie *30 inżynierów - geologów, którzy udadzą się na tereny ropodajne w zagłębiach naftowych, do województwa kieleckiego, gdzie natrafiono na ślady rud żelaznych i siarki, oraz na Wołyń, gdzie wystąpiły ślady miedzi i bogate złoża kaolinu.*

Intenzywne poszukiwania czynione będą przez całe lato br., a zbierane próby będą przekazywane do analizy w laboratorjach Instytutu, który do tej na szeroką miarę zakrojonej ekspedycji, przywiązuje wielką wagę.



Podczas ostatnich ćwiczeń lotniczych w pobliżu Rzymu Mussolini własnoręcznie rzucał nowo skonstruowane bomby gazowe.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Nasz majątek narodowy spada

„Kurjer Warszawski" (nr. 137) przypomina, że majątek narodowy Polski na podstawie Rocznika ministerjum skarbu na rok 1924 obliczony był na *sumę 88,4 miljardów złotych franków*, co średnio na głowę mieszkańca wynosiło u nas około *3 tys. złotych franków.*

Kierownik biura ekonomicznego Banku Polskiego, dr. M. Szawleski, w pracy swej pt. „Polska na tle gospodarki światowej" oceniał nasz majątek narodowy w roku 1925 na kwotę około *18 miljardów dolarów złotych.* Licząc po przeciętnym kursie 9 złotych za jednego dolara, otrzymalibyśmy sumę *162 miljardy obecnych złotych polskich.*

Taka miała być martość majątku narodowego Polski *przed dziesięciu laty.* Na głowę mieszkańca dr. Szawleski obliczał ówcześnie po 600 dolarów w złocie, czyli po *5.400 złotych obecnych*

Pp. J. Wąsowicz i A. Zierhoffer w roczniku 1935 „Świat w cyfrach" majątek nasz narodowy ustalają na *137 miljardów złotych, a na głowę mieszkańca po 4,615 złotych.*

W ciągu dziesięciu lat majątek nasz narodowy *spadłby w swej wartości o 25 miljardów złotych*, każdy zaś Polak byłby teoretycznie biedniejszy o *785 złotych.*

Najprawdopodobniej jednak majątek narodowy Polski spadł w ciągu ostatnich 10 lat więcej niż o 25 miljardów złotych.

Naprzykład w majątku wytwórczości fabrycznej, według obliczeń inż. Bohdana Cywińskiego w pracy jego „Przemysł polski i nasze położenie gospodarcze" w latach 1928—33 straty obliczać należy w granicach 57,8 proc. Wartość akcji przemysłowych w ciągu trzech lat w okresie 1928—31 spadła przeszło o 70 procent.

Obniżyła się znacznie również wartość ziemi, lasów, kopalń i nieruchomości miejskich.

Przy tej sposobności należy przypomnieć, że *majątek narodowy* na głowę mieszkańca w *Czechosłowacji* wynosi 7,500 zł, czyli o 2,885 złotych więcej, niż w Polsce. W *Niemczech* wypada na głowę 8,500 zł, we *Francji* — 15,000 zł, w *Anglji* — 21,00 zł, we *Włoszech* — 6.500 zł,

Niższe sumy na głowę niż Polska, posiada *Rumunja* — 4.420 zł, *Jugosławja* — 3.570 i *ZSRR* — 2.500 zł.

Nie potrzebujemy chyba dodawać jakie następstwa wlecze za sobą ten spadek wartości majątku narodowego, a oszczędności, na które się tak często powołujemy, oszczędności, które nagromadziły się w kasach i bankach polskich nie wyrównują ani w drobnej części strat, jakie ponosimy.

Mąka drożeje, węgiel tanieje

Młyny warszawskie wskutek zwyżki ceny zboża podwyższyły cenę mąki. W Warszawie mąka żytnia podrożała o 1 grosz na kg., z 25 na 26 gr., zaś wyższe gatunki mąki pszennej o 2 gr. z 38 na 40 gr.

Większe kopalnie węgla zastosowały już tzw. letnie rabaty dla hurtowników. Rabaty te wynoszą do 10 procent. W Warszawie w sprzedaży detalicznej nastąpiła obniżka cen opału jednakże nieznaczna. Węgiel droższych gatunków potaniał z 47 i pół zł na 46 zł. za tonnę przy dostawie do domu.

Zagrożony eksport polskiego cukru

Jak donosi prasa gdańska, rada rolnicza w konserwatywnej frakcji Izby Gmin wypowiedziała się jednogłośnie w interesie rolnictwa i gospodarki narodowej za utrzymaniem *angielskiego przemysłu buraków cukrowych* i zaproponowała ażeby jako rekompensatę dalszych subsydjów *podwyższyć taryfy celne dla cukurru zagranicznego* z u*celne dla cukru zagranicznego* z ugowego dla wytworów imperjum brytyjskiego. Pertraktacje w tej sprawie mają być natychmiast wszczęte z kanclerzem skarbu i ministrem rolnictwa.

Gdyby akcja ta doprowadziła do skutku rezultat jej odbiłby się również na cukrze polskim, który w poważnej masie zdobył rynek angielski.

XV. Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie

W czasie od 31 sierpnia do 15 września br odbędą się we Lwowie poraz piętnasty Międzynarodowe Targi Wschodnie. Z uwagi na zbliżającą się piętnastą kampanję, tegoroczne Targi Wschodnie będą miały charakter Targów jubileuszowych, przyczem przypomnieć należy, że Targi Wschodnie we Lwowie były pierwszemi Targami w Polsce o charakterze międzynarodowym, gdy w roku 1921 rozpoczęły swą działalność. Pierwsze Międzynarodowe Targi Wschodnie, jakie się odbyły w roku 1921, zostały uroczyście otwarte przez ówczesnego Naczelnika Państwa śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Wobec trwającego od kilku lat wzrostu zainteresowania Targami wśród szerokich kół przemysłowych i handlowych, także zbliżające się Targi Wschodnie zapowiadają się szczególkorzystnie, a liczba dotychczasowych zgłoszeń udziału, tak z kraju jak i zagranicy, każe oczekiwać, że Zarząd Targów Wschodnich stanie w tym roku przed zagadnieniem braku pomieszczenia dla zgłaszających się wystawców. Już dziś można stwierdzić, że tegoroczny udział wystawców na Targach Wschodnich, przekroczy znacznie udział wystawców na wszystkich targach w Polsce w okresie szeregu ostatnich lat. Charakterystycznem prytem jest, że w roku bieżącym weźmie udział znacznie większa ilość państw zagranicznych, aniżeli w latach ostatnich, a szereg państw wystąpi we formie oficjalnej. Tak więc z punktu widzenia możliwości transakcyj eksportowych tegoroczne Targi Wschodnie będą przedstawiały szereg korzystnych okazyj dla rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu. Z uwagi na szczególnie dogodny termin Targów Wschodnich, który zbiega się z okresem sezonu dla szeregu artykułów, z natury rzeczy także transakcje na rynku krajowym zapowiadają się bardzo korzystnie.

—o—

Kronika gospodarcza

— Władze skarbowe przystąpiły do wymiaru podatku dochodowego na rok 1935. Reszta tego podatku, po potrąceniu przedpłaty wniesionej dnia 1 marca br. ma być wpłacona do kas skarbowych do dnia 15 września br. Do połowy sierpnia ukończyć mają Urzędy skarbowe wymiar podatku dochodow., poczem nastąpi doręczanie płatnikom nakazów zapłaty.

— Powiatowe zarządy drogowe przewidują, iż w roku budżetowym 1935 — 36 równowartość świadczeń drogowych w naturze wyniesie około 42 miljonów złotych. Przy rozciągnięciu świadczeń drogowych w naturze na cały obszar państwa, wartość ich osiągnie sumę około 60 miljonów złotych.

— Donoszą z Rzymu: Opublikowany został dekret, upoważniający rząd do emitowania w roku budżetowym 1934/35 (kończącym się dnia 30 czerwca br.) bonów skarbowych na sumę 1 miljarda lirów. Jak wiadomo, sytuacja budżetowa Włoch zostaje pod znakiem wzmożonych wydatków, związanych m. in. z przygotowaniami wojennemi w Erytrei.

— Prasa niemiecka donosi, że Deutsche Gold-Disconto-Bank postanowił emitować papiery, które mają być za pośrednictwem Banku Rzeszy puszczone w obieg między instytucje finansowe i banki. Bony te będą miały ważność w ciągu trzech miesięcy. W celu wzmocnienia zabezpieczenia nowoemitowanych papierów wartościowych, Deutsche Gold-Disconto-Bank podwyższa swój kapitał zakładowy o 200 milj. marek. Bank Rzeszy przyjmie nowe akcje Deutsche Gold-Disconto-Banku, wydając wzamian papiery wartościowe o stałem oprocentowaniu, pochodzące z jego cichych rezerw.

Emisja wspomnianych papierów motywowana jest wielką płynnością, jaka rzekomo panuje na niemieckim rynku pieniężnym.

— Ag. Havasa donosi z Berlina, że niemieckie koła finansowe uważają decyzję wypuszczenia nowych bonów inwestycyjnych za pierwszy krok w kierunku wyraźnej inflancji w Niemczech.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w życie, mące i otrębach.

Ceny naogół niezmienione.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Żyto jednolite	15.00	15.25
Żyto zbiorowe	14.50	14.75
Owies jedn. niezad.	17.75	18.25
Owies jedn. lekko zadeszcz.	17.00	17.25
Owies zbior. lekko zadeszcz.	16.50	16.75
Owies jednol. zadeszcz.	16.25	16.50
Owies zbior.	15.75	16.25
Siano słodkie prasowane	8 50	9.50
Słoma prasowana	4.00	5.00
Hreczka przemiałowa	17.25	17.50
Kasza hreczana	30.00	32.00
Loco wagon Lwów	**od**	**do**
Żyto jednolite	17.00	17.25
Żyto zbiorowe	16.50	16.75
Owies jedn. niezad.	19.75	20.25
Owies jedn. lekko zadeszcz.	19.25	19.50
Owies zbior. lekko zadeszcz.	18.75	19.00
Owies jednol. zadeszcz.	18.50	18.75
Owies zbior.	18.00	18.50

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Skromne obroty w papierach procentowych oraz w dewizie Londyn.

Dolar około zł. 5.33.50.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane hurt 2.50 zł., detal 2.80 zł., masło deserowe w blokach hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II sorty hurt 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt 80 gr., detal 1.00 zł.

Jaja hurt 2.60 zł. kopa, sztuka 4 i pół gr.

Mleko litr 16 gr. hurt, 18 gr. detal.

Wiedeński rozmach i lwowska apatja

Sławiony w pieśni, jako „miasto marzeń", Wiedeń, strącony dziś z wysokości siedziby cesarskiej i stolicy potężnej ongiś monarchji, dzięki swemu wyjątkowemu stanowisku, które zajął na polu kultury i sztuki, mimo upadku cesarstwa, mimo utraty znaczenia potężnej stolicy — pozostał miastem potężnem, decydującem w świecie sztuki i artyzmu, pozostał miastem miłem dla każdego, ktokolwiek choć raz w życiu miał możność w nim przebywać. Obok tego znaczenia i pewnej dyktatorskiej władzy, którą ma Wiedeń nadal w sprawach nauki, wiedzy i sztuki, cechą tego miasta jest to, że wywiera ono magnetyczny niemal wpływ na szerokie masy ludzi, rozmiłowanych w jego szczerej, jakby beztroskiej wesołości, w serdecznej gościnności, w przysłowiowej swobodzie, znanej jako „Wiener — G'mütlichkeit" i w nastroju, który tworzy Wiedeń swym rozmachem wielkiego miasta, swą europejską fizjognomją, swemi nowoczesnemi urządzeniami nieprawdopodobną wprost czystością. Z tem wszystkiem jest Wiedeń miastem pięknem i wśród uroczej okolicy położonem.

Najciekawszem jest jednak to, że Wiedeńczycy te wszystkie zalety swego miasta i to wyjątkowe jego stanowisko w świecie sztuki umieją wyzyskać i godnie pomnażać. Zdają sobie bowiem słusznie sprawą z tego, że upadek kultu sztuki we Wiedniu, spadek frekwencji przyjezdnych i jakiekolwiek poniżenie znaczenia tego miasta w opinji publicznej, równałyby się upadkowi jego rozwoju, sprowadziłyby je do rzędu miast drugo- lub trzeciorzędnych w Europie i doprowadziłyby społeczeństwo wiedeńskie do zupełnego zubożenia. Dlatego Wiedeń jest wciąż czynnym i stara się nietylko ściągnąć na się oczy całego świata i uszy wszystkich radjosłuchaczów, ale też zniewolić tłumy całe do przyjazdu w jego mury dla nakarmienia sztuką duszy i dla napojenia wzroku świetnemi widowiskami.

W roku bieżącym cały miesiąc czerwiec stanowić będzie we Wiedniu jedno wielkie święto sztuki, na które się złożą najprzedniejsze przedstawicielki prawdziwego piękna: muzyka, śpiew, teatr, taniec, sztuka ludowa, a ponadto wzniosłe uroczystości religijne, widowiska sportowe i rozrywkowe. Ci, którzy będą mieli możność znaleść się w tym czasie we Wiedniu będą mogli choćby tylko w dziale poważnej muzyki rozkoszować się pięknem jak najświetniej wystawionych arcydzieł symfonicznych, oratoryjnych i operowych. Opera wiedeńska wystawi olbrzymi cykl dramatów muzycznych i oper a więc: Pierścień Nibelungów, Norymberskich Śpiewaków, Tristana i Isoldę, Bethovena: Fidelio, Mozartha: Zaczarowany flet, Wesele Figara, Cosi fan tutte, Verdi'ego: Falstaffa, Straussa: Kawalera z różą, Ravela: L'heura espagnole, całej opery Moussorgsky'ego, Wolf - Ferrazi, Corneliu'a i Smetany: Sprzedaną narzeczoną. W dziale oratoryjnym obok oratorjum: „Sonnengesang des hl. Franciscus von Assisi" wystawione będzie oratorium Händla: „Judasz Machabeusz", Bacha: Msza h moll, i Beethovena: Missa solemnis (2 krotnie). Ponadto długi szereg koncertów zapełni czterotygodniowy okres. Program koncertów ogłasza: Wieczór kompozytorski Fr. Dydla, koncert organowy Waltera Pacha, koncert kameralny w domu urodzenia Schuberta i podobny w domu, w którym mieszkał mistrz Beethoven, Seredanę wiedeńskich Filharmoni[illegible]ilka koncertów fortepianowych, koncert słynnego wiedeńskiego chóru chłopięcego i innych zespołów zespołów śpiewaczych. Programy zdobią nazwiska słynnych wykonawców.

Ciekawy cykl. pod nazwą: „Głosy narodów w dramacie" przygotowuje też wiedeński „Burgtheater". Złożą się nań utwory dramaturgów różnych narodowości, a więc: Grillparcera, Hauptmanna, Rostanda, Imre Madach'a (Węgry) Andersona (Anglja) Drinkwatera (Ameryka) Oehlenschlägera (Danja) Calderona (Hiszpanja) i bodajże najciekawsza impreza: „Juljusz Cezar" Benito Mussoliniego i Giovaccino Forzano.

Tańce słynnej trupy Bodenwieser, Käthe Hay, baletów hiszpańskiego i greckiego i innych, wysoce interesujące imprezy sportowe z każdej dziedziny sportu, wspaniałe i wiele obiecujące wycieczki w dalekie i bliższe górzyste okolice, interesujące widowiska na falach Dunaju, koncerty lekkiej wiedeńskiej muzyki od operetki począwszy na słynnych ogródkowych „szramlach" skończywszy i t. d., i t. d. — wyłuszczają pięknie wydane prospekty i programy.

Organizacja tych uroczystości spoczywa zaiste w wytrawnych rękach wysoce kulturalnych ludzi a sposób reklamy jest tak miły i uprzejmy, tak serdecznie i gościnnie zapraszający, że serce się rwie, by się tam znaleść i zanurzyć się w tę atmosferę piękna i rozkoszy duchowej.

Jakże przykro czyni się człowiekowi, kiedy ten szlachetny i celowy rozmach wiedeński porówna z tą dziwną biernością i apatją naszych miast, a już szczególniej naszego Lwowa! Nic się u nas nie dzieje, choćby się wiele dziać mogło! Jakże pusto jest u nas nawet w czasie „Targów Wschodnich", w czasie których brak wszelkich, poważnych i wielkich widowisk, koncertów i innych imprez. Wszakże tak wiele możnaby i u nas pokazać przyjezdnym i ściągnąć ich rzesze całe, zorganizować szereg koncertów, imprez i przedstawień, zawieść tych gości w urocze zakątki Huculszczyzny, pokazać im nasze zdrojowiska (Lubień, Truskawiec, Morszyn, Jaremcze, Worochtę, Kosów i t. d.), możnaby się zdobyć na pewne atrakcje, któreby w myśl zdania Reja udowodniło wszem narodom, że Polacy nie gęsi!...

Dość już tego pokazywania jedynie Panoramy Racławickiej, kopca i ratusza! Przy okazji najbliższych „Targów Wschodnich" pokażmy światu, że i nam nie brak mózgów, rąk, ochoty i pomysłowości!

Sytuacja Lwowa jest pod wielu względami podobną do tej, w której znajduje się Wiedeń, miasto — strącone ze szczytu dawnej wielkości.

W. Hausmann.

Komunikat Nuncjatury Apostolskiej
w sprawie papieskiej Komisji Pro Russia

Nuncjatura Apostolska w Warszawie komunikuje:

Zjawiły się w prasie i rozszerzyły w opinji publicznej, wywołując zamieszanie, a nawet pewne poruszenie wśród wiernych obrządku greko-katolickiego, błędne interpretacje w sprawie Motu proprio „Quam sollicita" wydanego przez Ojca św. w dniu 21. grudnia 1934 roku o Papieskiej Komisji Pro Russia i wydawnictwie ksiąg liturgicznych dla obrządku słowiańskiego.

Według tych interpretacyj Stolica Święta, przemilczając w Motu proprio wyżej wymieniony obrządek greko-katolicki i wspominając jedynie obrządek słowiański (albo słowiańsko - bizantyński), miałaby dawać do zrozumienia, że ten ostatni obrządek zastąpi i jakby wchłonie drugi, przynajmniej teoretycznie, chociaż praktycznie istniałaby nadal nazwa obrządku greko - katolickiego, tam, gdzie on obecnie istnieje.

Św. Kongregacja Wschodnia oświadcza więc za pośrednictwem tutejszej Nuncjatury Apostolskiej, że wspomniane Motu proprio nie miało nic innego na widoku, jak tylko określić na przyszłość właściwe kompetencje Papieskiej Komisji Pro Russia i św. Kongregacji Wschodniej, oddając w myśl kanonu 257 Kodeksu Prawa Kanonicznego obrządek słowiańsko-bizantyński pod juryzdykcję tej ostatniej. Pozostaje w ten sposób całkowicie nienaruszoną, zarówno pod względem zasad jak i praktycznie ,ta różnica między poszczególnemi obrządkami, jaka istniała przed ukazaniem się Motu proprio.

Motu proprio nie mówiło o innych obrządkach jak tylko o obrządku słowiańsko - bizantyńskim oczywiście dla tej jedynie racji, że co do tamtych obrządków, nic się nie zmieniło.

Warszawa, 22. maja 1935 roku.

Decentralizacja polityki monetarnej

Minęły dawne czasy, kiedy bezpośrednio po wojnie i założeniu Ligi Narodów odbywały się, pod egidą tej młodej i nowej instytucji współżycia międzynarodowego, liczne konferencje finansowe i gospodarcze, na których obwieszczano nową erę międzynarodowego współdziałania gospodarczego, wolnego handlu, i jednolitego gospodarstwa światowego. Poszły w zapomnienie idee zniesienia granic celnych, jednolitych planów odbudowy gospodarczej Europy i wreszcie jednej, międzynarodowej waluty, opartej o wspólny bank emisyjny.

Życie gospodarcze Europy i świata poszło zgruntu różnemi i odmiennemi torami, niż to sobie liberalni epigoni stulecia ubiegłego, w swoich oderwanych od rzeczywistości umysłach, przedstawiali. Świat rozdzielił się i rozpadł na szereg organizmów gospodarczych, zamkniętych szczelnie granicami państw, a wymiana międzynarodowa i międzynarodowy podział pracy, kurcząc się coraz wydatniej, podległy ścisłej reglamentacji państwowej. Struktura gospodarcza dzisiejszego świata to przedewszystkiem suma odrębnych i samoistnych, raczej obok siebie, niż ze sobą żyjących, organizmów narodowych, a leczenie niedomagań gospodarczych, podnoszenie się z nędzy powojennej to przedewszystkiem sprawa każdego z państw oddzielnie, wręcz przeciwnie, niż to sobie bezpośrednio po wojnie wyobrażano. Nawet gorący zwolennicy systemu międzynarodowych porozumień muszą przyznać, że realne warunki dzisiejszego życia niepozwalają kierować w tę stronę poważnych nadziei.

Skreślone wyżej tendencje gospodarcze znalazły również wyraz w polityce monetarnej świata. I tutaj jesteśmy świadkami poszczególnych państw ze systemów międzynarodowego współdziałania. Coraz to nowy kraj wyznacza sobie drógę nową i własną, działając pod naciskiem konieczności swego rynku wewnętrznego, którego postulaty przeważają coraz bardziej szalę i spychają na plan dalszy względy stosunków międzynarodowych.

Niewiele wody upłynęło w Tamizie od czasu, gdy obradowała w Londynie ostatnia światowa konferencja monetarna. Na konferencji tej zaznaczyły się dwa a właściwie trzy systemy polityki monetarnej: blok złoty z Francją na czele, i z drugiej strony dwie — bynajmniej nie identyczne — polityki walutowe funta angielskiego oraz manipulowanego dolara prez. Roosevelta.

Od czasu tego tak niedawnego zjazdu międzynarodowego proces ośrodkowy posunął się jeszcze dalej. W ostatnich tygodniach zaszło kilka nowych faktów w tej dziedzinie. Wyłamała z bloku złotego Belgja, zdewaluował swojego guldena Gdańsk (działając pod naciskiem rynku wewnętrznego polskiego, z którym jak okazało się pomimo całego nacisku politycznego najściślej jest związany), doszło do pewnych wahnień w Szwajcarji i Holandji. Dzisiejsze depesze doniosły wreszcie o nowych posunięciach Banku Rzeszy, który za pośrednictwem Gold-Diskonto - Banku, według zapowiedzi dr. Schachta dokonać ma nowej emisji bonów na 200 miljonów marek, co w kołach finansowych komentowane jest jako wyraz nowych trudności finansowych i dowód dalszego posuwania się polityki monetarnej Rzeszy ku walucie państwowej wewnętrznej, pozbawionej pokrycia kruszcowego.

Niemniej posunięcia Banku Rzeszy dowodzą, że niemiecki organizm gospodarczy znajduje się w położeniu trudnem, wymagającem ryzykownych zabiegów.

(s.).

Królestwo na sprzedaż!

Szwedzki żeglarz Karol Petersen przybył w r. 1898 do Nowej Gwinei, stamtąd dostał się na wyspę Tabar w Archipelagu Bismarcka, a osiadłszy na niej, po jakimś czasie został przez malajską ludność obrany królem. Klimat wyspy nie jest zdrowy, ale i król i jego żona znosili go dobrze, póki byli młodzi. Obecnie cierpią oboje na malarję i „królowa" jeździła niedawno do Szwecji, aby tam poddać się kuracji. Wróciła wyleczona, ale choroba natychmiast powtórzyła się. Wobec tego jego królewska mość szuka na swą wyspę kupca. Prawdopodobnie znajdzie go, gdyż na Tabar znaleziono złoto i można spodziewać się większych pokładów. Po dokonaniu transakcji „para królewska" ma zamiar osiąść we Francji".

Kto sobie kupi królestwo?

Paryż przygotowuje się do wystawy

Jakkolwiek od daty otwarcia światowej wystawy w Paryżu dzielą nas jeszcze dwa lata, — już obecnie wre praca na przyszłych terenach wystawowych.

Rozszerza się i przebudowuje największy most de la Concorde, którego wylot znajdować się będzie nawprost Louvru.

Sekwana odgrywać będzie na wystawie dużą rolę: na jednym jej brzegu stanie fragment Afryki, — na drugim fragment francuskiej Riwjery. Mała wysepka na Sekwanie „Ile de cygnes" zamienioną zostanie w uroczy zakątek Prowancji, z zameczkiem i gajem cyprysów.

Wystawa obejmować ma ogółem czternaście działów: 1) kultura, nauki ścisłe i sztuki piękne, 2) przemysł instytucje społeczne, 3) nauka, 4) radjo i kino, 5) urbanistyka, 6) grafika i rzeźba, 7) budownictwo, 8) urządzenia wnętrz i biur, 9) sztuka stosowana, 10) drukarstwo i introligatorstwo, 11) moda i artykuły toaletowe, 12) turystyka, 13) sport, 14 przeysł reklamowy.

Każdy z tych działów powierzony zostanie do opracowania najlepszym fachowcom, artystom, technikom, inżynierom i wynalazcom, którzy wygotowują już teraz szczegółowe plany, podlegające ostatecznemu zatwierdzeniu przez b. ministra P. Léona, generalnego komisarza Wystawy.

Pięć i pół miljona spraw o alimenty

Oficjalna prasa sowiecka doniosła, że rząd Sowietów polecił zastosować najsurowsze sankcje w stosunku do ojców, uchylających się od płacenia alimentów dla dzieci, utrzymywanych w zakładach i żłóbkach państwowych. Liczba tych dzieci wynosi 5½ miljona. Tyleż spraw będzie wytoczonych przez sądy. „Opornym" ojcom grozi tam kara więzienia do 2 lat. Rząd wydał okólnik, nakazujący potrącanie sum alimentacyjnych z zarobków przy wypłacie ich i przelewanie tą drogą uzyskanych należności do kas państwowych. Pozatem opieszali płatnicy będą usuwani z posad bez względu na zajmowane stanowiska.

—:—

Teatr Rozmaitości

„Pierwsza sztuka Fanny"
Komedja Bernarda Skaw'a

Widziałem tę sztukę przed laty po raz pierwszy w Krakowie. Zostało mi po niej na długo silne wrażenie. Ale też wówczas i ja byłem młodszy — i Shaw nie imponował swą siwą bródką — i problem zasadniczy poruszony w tej sztuce był naprawdę aktualny.

Dziś — dużo się zmieniło. Troszkę nas jednak męczy i nuży to gadulstwo Shaw'a, to wywalanie drzwi dawno otwartych, i wreszcie sama konstrukcja, zwłaszcza ów paralelizm akcji w I. i w II. akcie.

Kapitalnym został tylko prolog i epilog, w których genjalny kpiarz używa sobie dowoli na krytykach. Te dwa epizody wypadły też najlepiej i zdobyły sympatję publiczności. Zwłaszcza dzięki p. **Składankowi**, który w sposób doskonały, bardzo dowcipnie i trafnie sparodjował dyr. Horzycę.

Gra artystów nie przekraczała naogół granicy poprawności.

P. **Martini**, najlepsza w akcie trzecim, zamało uwagi zwraca na dykcję, zatrącającą dość często prowincjonalizmem. Partner jej p. **Przystawski** starał się w miarę sił utrzymać się na właściwym poziomie.

Pozostałe role, kobiece obsadzone odpowiednio, wypadły bez zarzutu. Na podkreślenie zasługuje mrs. Gilbey w niezawodnej interpretacji p. **Wierzejskiej**. Fanny p. **Niczewskiej** była uosobieniem wdzięku i kobiecości.

P. **Kossocka** może zadużo temperamentu włożyła w rolę „złociutkiej" Dory.

Pełnym umiarkowanej dystynkcji był p. **Krasnowiecki**, lokaj-książę, — piękny typ prawdziwego angielskiego arystokraty stworzył p. **Tatarkiewicz**, który sztukę tę wyreżyserował bardzo ładnie i starannie.

Publiczność, licznie zebrana, przyjęła sztukę bardzo życzliwie.

Kr.

—:—

Nowości filatelistyczne

Z dniem 1 maja wydała dyrekcja poczt w Ks. Luxemburg nową serję złożoną z 15 znaczków pocztowych, które sprzedawane są po cenie o sto procent wyższej od nominalnej.

Dochód z rozsprzedaży tych znaczków przeznaczony jest na rzecz międzynarod. komitetu opiekującego się inteligencją, zmuszoną do emigracji, a więc przedewszystkiem niemieckich żydów.

Na znaczkach figurują przedstawiciele rozmaitych wolnych zawodów, jak: profesor, dziennikarz, malarz, inżynier, adwokat, chemik i lekarz.

Na fali dnia

Kasztany kwitną...

Wbrew temu, co mówią uczeni astronomowie, wbrew kalendarzowi i pogodzie — wiosna zaczyna się już wtedy, gdy, pani kręcąc noskiem, mówi na spacerze do męża: — Ach, już wiosnę czuć w powietrzu! Dzieje się to z reguły przy wystawie z... modelami wiosennych kapeluszy. Po takiem spostrzeżeniu portfel pana kurczy się mocno; zostaje tylko na zalanie robaka goryczy jedną, dwiema „mocnemi" i przegryzienie ich kanapką z „majową" sałatką — drugą, nieomylną oznaką wiosny.

Pod tym względem i w roku Pańskim 1935-tym nic się nie zmieniło, choć wiosna była grubo spóźniona i śnieg popadywał w nieprzyzwoicie spóźnionym terminie.

A jednak wiosna już jest. Świadczą o tem nietylko przepełnione zielenią kosze przekupek na rynku i przepełnione wierszami o maju kosze redakcyjne...

Parki miejskie przepełnione tłumami nierobów i... bezrobotnych. Gdzieniegdzie migają mundury studencików, którzy nie bacząc na wiszącą w powietrzu zmorę końca roku szkolnego, czmychnęli z białych i nudnych klas no extra - majówkę...

Mnóstwo dzieci różnego kalibru. Najwięcej w małych pojazdach, co to suną we wszystkich kierunkach, nie ostrzegając żadnemi sygnałami. „Mamkincorso" pod gmachem Izby Przem.-Handlowej i nowego uniwersytetu przeludnione jak trzecia dzielnica. Przeważają tu krzykliwi potomkowie „wybranego narodu". Wśród nianiek i mamek uwijają się roje ulicznych sprzedawców, oferujących kolorowe balony, zabawki a przedewszystkiem „precli świże majowe" (ciekawa rzecz, że te nieszczęsne precle jeszcz w lipcu nie przestają być... majowe).

Kasztany kwitną...

Od lat widomy to znak, że po ośmiu latach wojny z ortografją, gramatyką, Homerem, fizyką, historją, mineralogją, arytmetyką, pierwszą miłością Słowackiego itp. okropieństwami tłum kandydatów do dojrzałości stanął przed wrotami Scylli i Charybdy.

Matura...

Melancholijna myśl ucieka wstecz W roześmiany pogodnem słońcem ranek majowy, pachnący mocno rozkwitłemi bzami, kiedy człowiek obojętny na te wszystkie cuda szedł z duszą na ramieniu ku białym murom gimnazjum, gdzie czyhał straszliwy areopag egzaminacyjny...

No trudno, nie wrócą minione lata. Pocieszajmy się bieżącą wiosną. Dobre i to. TADDY

CO DZIEŃ NIESIE?

24 MAJA	Piątek
Wsch. sł. g. 3 31 m	Joanny
Zach. sł. g. 7 34 m	Sobota Grzegorza Urb.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 24. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę".

Sobota 25. 5. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. Abonament 19.

Niedziela 26. 5. g. 3.30 „Krzyk" Ceny najniższe. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. Abon. 17.

Poniedziałek 27. 5. Teatr nieczynny. Próba generalna.

Wtorek 28. 5. g. 7.30 „Studentka" Premjera. Abon. 28.

Środa 29. 5. g. 730 „Studentka" Abon. 28.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 24. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny"

Sobota 25. 5. g. 7.30. „Pierwsza Sztuka Fanny"

Niedziela 26. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny". Abon. 27.

Poniedziałek 27. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny" Abon 27.

Wtorek 28. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny". Abon 27.

Środa 29. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny". Abon 27.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Chłopcy z placu broni".
CASINO: Gold Diggers (Poszukiwaczki złota)
COLOSSEUM: „Nadja" oraz rewja
CHIMERA: „Roześmiane oczy".
GRAŻYNA: „Skradziony głos".
KOPERNIK: „Katiusza" oraz tygodnik.
MARYSIENKA: „Żyd Süss".
MUZA: „Człowiek, który sprzedał głowę".
MIRAŻ: „Pod Twoją Obronę" oraz dodatek.
PALACE: „A. B. C. Miłości".
PAN: „Młody las".
PAX: „Drewniane Krzyże" oraz tygodnik PAT.
RAJ: „Świat się śmieje".
STYLOWY: „Dama z Moulin Rouge" i rewja.
SŁOŃCE: „Człowiek małpa" oraz rewja.
ŚWIT: „Nana" i Serce włóczęgi.
WANDA: „Legjon śmierci" oraz „Życie bez jutra".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś w piątek 24 bm. o godzinie 7.30 poraz ostatni lwowska komedja muzyczna „Opera w kratkę" Romana Niewiarowicza z muzyką Hermelina i Munda. Reżyserja Wacława Radulskiego, Dekoracje Otto Rex, kierownictwo muzyczne J. Mund. Tańce Konrad Ostrowski.

Jutro jako wieczorne przedstawienie popularne po cenach najniższych „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w piątek dnia 24 bm. o godz. 7.30 przyjęta z entuzjazmem przez szerokie sfery miłośników Teatru komedja G. B. Shawa „Pierwsza sztuka Fanny" w obsadzie premjerowej. Reżyserja K. Tatarkiewicza

POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę 26 bm. o godzinie 3.30 popołudniu przedstawienie popularne po cenach najniższych po raz ostatni „Krzyk" De Stefani i Cerrio

NAJBLIŻSZE PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH. Już we wtorek 28 bm. premjera z dawna zapowiadanej sztuki „Studentka" przeróbki ze wspaniałej powieści Vicki Baum. Dzieje Heleny Willfuer przerobiły na scenie H. Kozłowska i Z. Modrzewska. W rolach głównych wystąpią najcelniejsze siły Teatrów miejskich, przyczem tytułową rolę kreować będzie Irena Eichlerówna. W Teatrze Rozmaitości w pełnym toku próby komedii Hirschfelda „Szwedzka Zapałka".

Kronika lwowska

Morderca z ul. Inwalidów przyznał się do zbrodni

(—) Zagadkowa sprawa śmierci murarza Józefa Biłyka została w dniu wczorajszym wyjaśnioną. Sprawcą mordu na jego osobie był

szwagier Michał Kopczyński, który w pierwszej chwili po ujawnieniu zbrodni usiłował upozorować śmieć Biłyka zamachem samobójczym.

Przez cały dzień wczorajszy Kopczyński, szofer z zawodu, trzymał się jednej i tej samej taktyki w czasie przesłuchania, starając się oddalić od siebie wszelkie podejrzenia i naświetlać wypadek pod kątem widzenia zamachu samobójczego. Prowadzący energiczne śledztwo kom. Bartuzel w ciągu kilku godzin zdołał zgromadzić sporo materjału obciążającego, dopiero w ciągu nocy, gdy Kopczyńskiemu przedstawiono druzgocące jego dotychczasową obronę dowody,

załamał się i złożył wyczerpujące zeznania, w których przyznał się do zastrzelenia Biłyka, przyczem usiłował odciążyć się przez twierdzenie, iż działał w koniecznej obronie.

Na podstawie zeznań sprawcy zbrodni, jego żony i szwagierki, jak niemniej kilkunastu świadków, których przesłuchano, można już sobie urobić obraz całego zajścia.

Obaj szwagrowie, Biłyk i Kopczyński, pozostawali od dłuższego czasu w jak najgorszych ze sobą stosunkach. Biłyk, przez dłuższy czas bezrobotny, otrzymał w ostatnich dniach pracę i na poczet odnowienia fasady kamienicy l. 19 przy ul. Źródlanej otrzymał 100 zł. Pracę wykonać miał wspólnie z majstrem budowlanym, Burakiem i już przed jej rozpoczęciem zaprosił Buraka do szynku, a chcąc okazać się wspaniałomyślnym wobec szwagra, nie zapomniał i o nim. Zmieniali szynk po szynku tak, że 50 zł. rozpłynęło się szybko, to też podchmieleni powracali do swych mieszkań. Po drodze pomiędzy szwagrami wyłoniły się nowe nieporozumienia, a nawet przyszło do bójki. Przeniosła się ona z ulicy do mieszkania, gdzie szwagrowie bili się dalej, potłukli lampę, połamali urządzenie pokoju. Biłyk, górując siłą nad swym szwagrem, pobił go dotkliwie, a gdy wychodził z pokoju na podwórze,

Kopczyński wyciągnął momentalnie rewolwer i strzelił trafiając szwagra w głowę poniżej lewego ucha.

Biłyk w kilka chwil potem wyzionął ducha, a sprawca po naradzie z żoną i szwagierką, upozorowali zamach samobójczy. Wszelkiej podstawy pozbawione jest twierdzenie Kopczyńskiego, iż działał w obronie koniecznej, gdyż Biłyk zaatakował go krążkiem z beczki.

O południowej porze odbyła się sekcja zwłok Biłyka. W dniu wczorajszym Kopczyński, jego żona i szwagierka, Biłykowa, odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

Kasa „pękła" w biurze Małopolskiego Związku Mleczarskiego

(—) Lwowscy kasiarze znów dali znak życia o sobie. Odpoczywali czas jakiś, nauczeni doświadczeniem, że w dzisiejszych ciężkich czasach kasy świecą często pustkami, toteż organizują obecnie swe przestępcze wypady tam, gdzie precezyjnie prowadzony wywiad upewni ich, że trud niebezpieczny nie będzie bezowocny.

Wczorajszej nocy nieznani kasiarze włamali się do biura

Małopolskiego Związku Mleczarskiego przy ul. Listopada, l. 51,

gdzie pod naporem ich raków i łomów „pękła" ogniotrwała kasa, której cała zawartość w kwocie 2.000 zł. stała się łupem kasiarzy. Sprawcy „pracowali" w rękawiczkach, aby nie pozostawić po sobie śladów i nie zabierać czasu policyjnemu daktyloskopowi. Na miejsce włamania przybyli funkcjonarjusze Wydziału śledczego, celem podjęcia wstępnych dochodzeń.

Zdarzenia i wypadki

(—) Wydalenie się umysłowo - chorego. Jeszcze w dniu 7. b. m. wydalił się w nieznanym kierunku z mieszkania swego przy ul. Gródeckiej, l. 7, niejaki Jakób Donner, liczący 53 lat, umysłowo chory, średniego wzrostu, krępy, ubrany w czarną marynarkę i fioletowe spodnie. Poszukiwania rodziny oraz policji pozostały dotychczas bez wyniku.

(—) **Ulica rani.** Ofiarą nieostrożnej jazdy jakiegoś rowerzysty, którego koło nosiło nr. 447, stała się wczoraj u wylotu ul. Koralnickiej Paulina Dutkówna (Mickiewicza, l. 10). Wymieniona, potrącona przez rowerzystę upadła na jezdnię i doznała potłuczenia lewej ręki i nogi oraz rozdarcia żakietu. Rowerzysta zbiegł czemprędzej z miejsca swego niefortunnego występu. — Drugi wypadek wydarzył się przed bramą cmentarza Łyczakowskiego, gdzie szofer autodorożki

Echa eksplozji tajemniczej petardy

przy ul. Jagiellońskiej

(—) Donieśliśmy wczoraj pokrótce o wybuchu petardy w klatce schodowej kamienicy l. 4. przy ul. Jagiellońskiej. Otóż na kilkanaście minut przed godziną 22-gą rozległa się silna detonacja, wywołana eksplozją petardy czy jakiejś innej materji wybuchowej, pomieszczonej przez nieznanego sprawcę w obszernem w parterowej sieni tuż koło drzwi wchodowych, znajdującem się wgłębieniu, gdzie znajdowały się przewody elektryczne. Parterowa sień doznała dość znacznego uszkodzenia a stosy gruzu, spiętrzone na jej podłodze świadczą nadto o sile eksplozji.

Dwa sąsiednie sklepy doznały nierównego uszkodzenia. Położony po lewej stronie sklep Schleyena poniósł nieznaczną tylko szkodę, natomiast wstrząs powietrza spowodował dużą szkodę w niedawno otwartym drugim sklepie, w magazynie porcelany, którego właściciel Awin poniósł szkodę, dochodzącą kilku tysięcy zł.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych

przybyła na miejsce wypadku komisja sądowa,

złożona z wiceprok. Morawiańskiego, sędziego Czechowicza, oraz prof. M. Westfalewicza, jako znawcy sądowego. Obecnymi również byli przy naoczni kom. Tarnawski z Wydziału śledczego, oraz kierownik Kom. V., kom. Aftowicz. Prowadzone przez władze policyjne dochodzenia pokrywa tajemnica śledztwa.

Zakłócanie niedzieli w Krzywczycach

Do czysto polskich wsi, leżących w najbliższym pierścieniu Lwowa należą *Krzywczyce*, które w latach 1918 i 1920 zdały egzamin ze swego ofiarnego patrjotyzmu. Na piersiach wielu obywateli Krzywczyc widnieją ordery waleczności, a mieszkańcy znani są ze swego silnego przywiązania do Kościoła i państwa.

Mimo iż Krzywczyce są wioską na pół robotniczą nie zdołał jej zarazić żaden kosmopolityzm, przeciwnie duch narodowy i katolicki wieje z każdej chaty, z każdego czynu. Szczególnie z głęboką troską odnoszą się Krzywczanie do świętości niedzieli i podtrzymują w pełnej treści w myśl zasad chrześcijańskich.

Niestety linję tę złamać chcą dwaj piekarze żydowscy z Jałowca niejaki Brandwein i Schmier, którzy każdej niedzieli dowożą do polskich Krzywczyc żydowskie pieczywo, narzucając je wiosce mimo, iż się przed tem gorliwie broni. Odbiorcą tego żydowskiego pieczywa jest miejscowa żydowska sklepikarka pani Dora K., mająca „szerokie stosunki" z pewnemi czynnikami, które przez palce patrzą na gwałcenie niedzieli przez tę trójkę żydowską.

O ile nam wiadomo wypiek i rozwóz pieczywa we Lwowie został zahamowany nietylko przez piekarnie chrześcijańskie, ale i żydowskie, natomiast tuż pod Lwowem, kilku żydów drwi sobie z tych zarządzeń, głosząc, że za opłacanie patentów wszystko im wolno. Być może...

Zwracamy się przeto do pana starosty powiatu lwowskiego, by wglądnął w tę sprawę i pouczył wymienionych o obowiązkach a przedewszystkiem by wziął pod uwagę, że ludność Krzywczyc krok żydowskich piekarzy i żydowskiej sklepikarki uważa za zwykłą prowokację, godzącą w uczucia religijne mieszkańców. Krzywczyc.

Czy za rezolucjami pójdą czyny?

Komisja budżetowa Rady miejskiej Lwowa uchwaliła szereg **rezolucyj**, zgłoszonych przez członków do budżetu gminy za rok 1935/36, dotyczących takich ważnych spraw, obchodzących żywo ogół mieszkańców Lwowa, jak: konserwacji **zaniedbanych ulic** w mieście, rozbudowy **szkół powszechnych**, wydatniejszego popierania finansowego **burs rzemieślniczych**, oświetlenia **parku Kilińskiego** i przerw na gościńcu Gródeckim, udzielania właścicielom nieruchomości ulg w spłacie zaległości **opłat za wodę**, usprawnienia działalności miejskich sklepów **aprowizacyjnych**, przystąpienia w najbliższym czasie do zapowiedzianej i uchwalonej **budowy domu administracyjnego** dla Elektrowni, celem zatrudnienia bezrobotnych, modernizacji starych zniszczonych **lamp gazowych** przy ważniejszych arterjach miasta, oraz **rozbudowy Brzuchowic** w charakterze pierwszorzędnej stacji klimatycznej i t. d.

Na podjęcie tych prac wskazywaliśmy niejednokrotnie — niestety puste kasy m. Lwowa wiele tych zagadnień zawieszą w powietrzu. W tej chwili podjęte zostały prace nad budową domu administracyjnego Miejskich Zakładów Elektrycznych, do jakiego jednak stadjum zostaną doprowadzone, to również zależy od kasy miejskiej względnie od rezerw Miej. Zakładu Elektrycznego

Nr. 109, Józef Szal skrzydłem potrącił Józefę Borczewską, 6-letnią, która doznała zranienia prawej nogi.

(—) Ci, którym się nie wiodło. W chwili włamania się do sklepu M. Z. A. przy ul. Romanowicza, l. 9, został przytrzymany Józef Feller, notowany złodziej (ul. Słoneczna, l. 16). — Podobnie nie powiodło się wczoraj Stanisławowi Nieckarzowi, pozostającemu bez miejsca zamieszkania, przytrzymanemu w chwili, gdy usiłował dokonać kradzieży przy ul. Krasińskiego, l. 1. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim precyzyjne narzędzia, służące do włamania.

(—) Włamywacze w cukierni. Skorzystali z ciszy ulicznej w mrokach nocy nieznani złodzieje, którzy wycięli zamki w żelaznej żaluzji cukierni Daniela Stećkowa przy ul. św. Mikołaja, gdzie skradli rozmaite towary.

—::—

Zmiany w Policji Państwowej

(—) Ogłoszone zostały w dniu wczorajszym liczne przeniesienia w Policji Państwowej. Podinsp. **Zygmunt Nosek**, naczelnik urzędu śledczego, przeniesiony został do Torunia, gdzie obejmie obowiązki oficera inspekcyjnego przy Komendzie Wojewódzkiej P. P., jego miejsce — jak już donosiliśmy — objął nadkom. **Aleksander Domański** z Komendy Głównej P. P. w Warszawie, — pkom. **Stanisław Toroński**, kierownik IV. Komisarjatu przeniesiony został do Częstochowy na stanowisko kierownika Komisarjatu III., — kierownictwo IV. Komisarjatu obejmie po nim asp. **Adam Niedźwiecki** z Komisarjatu powiatowego w Zdołbunowie, — asp. **Michał Krajewski** z Komendy powiatowej lwowskiej przeniesiony został do Przemyśla, gdzie obejmie kierownictwo Komisarjatu.

Zmarli we Lwowie

Marceli Harasimowicz, art. mal., em. kustosz Galerji Nar., l. 76, pogrzeb z ul. Torosiewicza 15, na cm. Łyczakowski 24 b. m.

Gabrjela ze Zgórskich Baczewska, znana filantropka i działaczka społeczna, l. 63.

Michał Śnigórski, em. podurz. poczt., b. prezes Zw. N. Funkc. P. i T., l. 71, pogrzeb z krypty Orm. na cm. Janowski.

—::—

PRZED WIELKIEMI UROCZYSTOŚCIAMI W KOŚCIELE OO. JEZUITÓW

(w) Dnia 28 b. m. mija 30 lat od chwili uroczystej koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w kościele OO. Jezuitów we Lwowie. (Obszerny artykuł o dziejach tego obrazu zamieściliśmy jeszcze w kwietniu b. r.). W związku z tym jubileuszem odbędą się w kościele OO. Jezuitów w następnym tygodniu wielkie uroczystości.

W dniach 27, 28 i 29 maja b. r. o godz. 18-tej wieczorem odbędzie się w kościele OO. Jezuitów Uroczyste Triduum, w czasie którego nauki głosić będzie Ks. Rektor Ignacy Mielech, T. J., który również przed trzydziestu laty głosił nauki podczas podobnego Triduum.

W dniu zaś Wniebowstąpienia Pańskiego, 30 b. m. o godz. 11-tej Ks. Prowincjał krakowski O. Włodzimierz Konopka, T. J., odprawi Uroczystą Sumę, w czasie której kazanie wygłosi Ks. Prowincjał warszawski O. Stanisław Sopuch T. J., za którego rządów przed 30-tu laty odbyła się właśnie koronacja tego cudownego obrazu.

Uroczystości zakończą się uroczystemi Nieszporami z dziękczynnem „Te Deum laudamus" o godz. 17-tej oraz Akademją sodalicyjną w sali przy ul. Rutowskiego 13.

POSIEDZENIE ŻAŁOBNE KU CZCI Ś. P. PROF. DRa. ST. TOŁŁOCZKI.

Staraniem Towarzystwa Naukowego we Lwowie, oddziału lwowskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika i Oddziału lwowskiego Polskiego Towarzystwa Chemicznego odbyło się 20 bm. w sali wykładowej Instytutu Chemicznego Uniwersytetu J. K. uroczyste posiedzenie żałobne ku czci niedawno zmarłego Dra Stanisława Tołłoczki, profesora chemji tegoż Uniwersytetu. Na przewodniczącego tego posiedzenia został uproszony Prof. Dr. Zygmunt Weyberg. W imieniu Towarzystwa Naukowego przemawiał jego wiceprezes Prof. Dr. Jan Hirschler, w imieniu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika prezes oddziału lwowskiego Prof. Inż. Aleksander Kozikowski, obszerne referaty o działalności naukowej ś. p. Prof. Tołłoczki i jego uczniów przedstawili Doc. Dr. Wiktor Kemula i Prof. Dr. Wiktor Jakób. Koledzy zmarłego i publiczność dała przez swe liczne zjawienie się wyraz uznaniu dla pracy zasłużonego uczonego i profesora.

KRONIKA KRAKOWSKA

Akademik wobec tragedji ojca

W maju ub. r. aresztowała policja Antoniego Kneblocha z Wieliczki pod zarzutem przywłaszczenia sobie pewnej ilości soli. Knobloch powiesił się w celi aresztanckiej; fakt samobójstwa stwierdził lekarz urzędowy. Tymczasem syn denata Stanisław Knebłoch (l. 21) akademik wniósł skargę do komendy policji na posterunkowego Jana Sikorę, obwiniając go o spowodowanie śmierci ojca przez uderzenie w głowę. Sprawa znalazła się w sądzie przed którym akademik Knebloch stanął oskarżony o nieprawdziwe posądzenie policjanta i zasądzony na pół roku aresztu z zawieszeniem na dwa lata,

WALNE ZEBRANIE URZĘDNIKÓW MIEJSKICH ODROCZONE. Jak donosiliśmy na dzień 21. b. m. było zapowiedziane walne zebranie Towarzystwa urzędników gminy m. Krakowa, celem ponownego dokonania wyboru władz Towarzystwa. Na skutek wpływu pewnych czynników w magistracie, prezes Towarzystwa dyr. Krzyżanowski, oraz 7-miu członków wydziału, a za nimi reszta zarządu złożyli mandaty. Wtorkowe walne zebranie nie doszło jednak do skutku i zostało zapowiedziane na dzień 4. czerwca.

MŁODZIEŻ WSZYSTKICH SZKÓŁ KRAKOWSKICH NA WAWELU. Młodzież wszystkich szkół krakowskich wraz z gronami nauczycielskiemi oraz władzami szkolnemi wzięła wczoraj udział w uroczystem nabożeństwie żałobnem za duszę Marszałka Piłsudskiego. Podczas gdy wnętrze Katedry wawelskiej wypełniły tłumy młodzieży szkół powszechnych, delegacje ich ustawiły się w krypcie św. Leonarda gdzie mieszczą się zwłoki Marszałka. Po Mszy św. młodzież wróciła do zakładów szkolnych.

LEKARZE DOMOWI DLA DZIELNIC. Dębniki (Dr. Roman), Płaszów (Dr. Chrzanowski), Bronowice (Dr. Kułakowski) i Rakowice (Dr. Rzeszutek) — zostali już ostatecznie wyznaczeni przez zarząd Ubezpieczalni Społecznej. W ten sposób już cały Kraków został pokryty siecią lekarzy domowych.

150.000 ZŁ. NA ROBOTY DROGOWE w m. Krakowie przeznaczył Fundusz Pracy. Roboty mają się rozpocząć w czerwcu b. r.

PODJĘTO ROBOTY OKOŁO RESTAURACJI KOŚCIÓŁKA ŚW. WOJCIECHA w Krakowie, przerwane w jesieni ub. r. Obecnie zdjęto tynk ze ścian kościółka przyczem odsłonił się stary romański mur kamienny. Zniszczone cegły tego muru zostaną wymienione na nowe.

ŚWIADKOWIE KATASTROFY KRZESZOWICKIEJ rozpoczęli składać zeznania w sądzie krakowskim, przedstawiając tok urzędowania i rodzaj funkcyj poszczególnych oskarżonych. Przesłuchano ponad 10 świadków, których zeznania pokrywają się zupełnie z zeznaniami jakie złożyli na poprzedniej rozprawie.

ARESZTOWANO ŻYDOWSKICH PASERÓW: Israela Birnbauma (l. 49), kupca i Jakóba Reismana (l. 48) również kupca. Nabyli oni skóry wartości 5000 zł., pochodzące z kradzieży na szkodę Blugrunda.

SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ DWÓCH DZIEWCZĄT. Gmina Zbytniowice była w lutym b. r. widownią tragicznego zajścia. Przez kładkę na wezbranym potoku Wilgą przechodziły dziewczęta wiejskie: Magdalena Gaworówna (l. 11) i Katarzyna Grabarczyk (l. 17); w pewnym momencie straciły równowagę wpadły do rzeki i utonęły. Obecnie prokuratura oskarżyła Józefa Batkę miejscowego robotnika o nieumyślne spowodowanie śmierci dziewcząt przez to, że w noc przed tragicznem zajściem zabrał poręcz gminną umocowaną do kładki.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek, 24. 5. „Trafika pani generałowej".
Sobota, 25. 5. „Wszystkie prawa zastrzeżone" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś"
ADRIA: „Wesoła wdówka"
BAGATELA: „Kobieta orchidea" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Król cyganów" (Jose Mojica).
PROMIEŃ: „Ordynans i Poczwórny kochanek"
SŁONKO: „Królowa Krystyna" (Greta Garbo).
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Whisky i dolary" i „Pogromcy Indjan"
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop".
UCIECHA: „Czerwony sułtan".
WANDA: „Wander Bar" (Dolores del Rio)
ZORZA: „Piękny jest świat".

KOMUNIKATY.

Z TEATRU MIEJ. im. J. SŁOWACKIEGO. W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego komedja Irving'a Kaye Davis'a pt. „Wszystkie prawa zastrzeżone", której premjera odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. W rolach głównych wystąpią pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Solarski, Burnatowicz, Kułakowski, Woźnik i in.

„MADAME DUBARRY", stylowa i pełna melodji operetka Millöckera i Mackbena w tłumaczeniu i reżyserji J. Karbowskiego, w muzycznem opracowaniu dyr. B. Wallek-Walewskiego, a malarskiem dyr. K. Frycza, powtórzona będzie w najbliższy poniedziałek, 27 b. m. w premjerowej obsadzie zespołu z p. Zofją Jaroszewską na czele. Na przedstawienie to, zapełniające dotychczas zawsze salę po brzegi, bilety zakupione z datą 13 b. m. ważne są na 27 bm.



Uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc w Paryżu. Defilada przez ponikiem świętej.

KOLONJE LETNIE NAD MORZEM

W związku z przesunięciem początku r. szk. 1935/36 do 3 września br. zostanie również przedłużony czas trwania kolonij, organizowanych nad Bałtykiem dla młodzieży szkół średnich z Warszawy i prowincji przez T-wo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Warszawie. — Zgłoszenia na kolonje przyjmuje Biuro Komisyj Kolonij w Warszawie, ul. Bracka 18 m. 4 w godzinach od 18-ej do 20-ej. Telefon 676-60.

—::—

KOMUNIKATY

WIENIEC LWOWA W KRYPCIE ŚW. LEONARDA

W grobach królewskich katedry wawelskiej u podnóża trumny ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego złożony został w dniu 19 maja przez Reprezentację miasta Lwowa wspaniały wieniec ozdobiony szarfami o barwach orderu Virtuti Militari i miasta.

Zaszczytu tego i wyjątkowego wyróżnienia dostąpiło miasto Lwów dzięki zezwoleniu Władz — jako jedyne w Rzeczypospolitej Miasto — Kawaler Virtuti Militari, które otrzymało tę godność z rąk Naczelnego Wodza Narodu.

—::—

REKOLEKCJE W DOMU REKOLEKCYJNYM WE LWOWIE. W Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie, ul. Dunin-Borkowskich nr. 11, odbędą się rekolekcje zamknięte dla maturzystów od 18 do 22 czerwca; dla księży od 24 do 28 czerwca, od 15 do 19 lipca, od 5 do 9 sierpnia, od 26 do 30 sierpnia, od 9 do 13 września, od 7 do 11 października, od 4 do 8 listopada, od 9 do 13 grudnia. Początek rekolekcyj pierwszego dnia o g. 20. — koniec ostatniego dnia rano. Pożądane są możliwie wczesne zgłoszenia rekolektantów.

TOWARZYSTWO „DANTE ALIGHIERI" zawiadamia, iż staraniem Towarzystwa Lektor Uniwersytetu J. K. Prof. Dr. Gino Lorenzi wygłosi cykl odczytów w języku włoskim pt.: „I grandi poeti del Rissorgimento italiano". Pierwszy wykład pt. „Vittorio Alfieri" odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 19. w lokalu Towarzystwa (ul. Kopernika 3. I. p.). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

POKAZ DŹWIĘKOWYCH FILMÓW WŁOSKICH, organizowany staraniem Towarzystwa „Dante Alighieri" i Lektoratu języka włoskiego Uniwersytetu J. K., odwołany z dnia 14 bm. z powodu żałoby narodowej odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 19.30 w sali Collegium Maximum Uniwersytetu J. K. (wejście od ul. Kościuszki 9). Wyświetlone będą następujące filmy: 1) Venezia popolare, 2) Ceramiche viventi 3) Napoli — un escursione sul Vesuvio, 4) Le Isole Brioni. Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia, które wydaje się w piątek, 24 bm. w Portjerce nowego gmachu Uniwersytetu. Dawne zaproszenia zatrzymują swą ważność.

AKADEMICKIE TOWARZYSTWO SŁOWIAŃSKIE we Lwowie urządza w sobotę, 25 bm. o godz. 19-ej (7-ej wiecz.) w Zakładzie języka polskiego Uniwersytetu J. K. (ul. Kościuszki 9. I. p.) odczyt p. mgr. Józefa Szemłeja, lektora języka ruskiego, pt. „Hruszewski jako badacz literatury. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

DOROCZNY SALON WIOSENNY ARTYSTÓW POLSKICH WE LWOWIE. PAŁAC SZTUKI — PLAC TARGÓW WSCHODNICH. W Pałacu Sztuki w ubiegłą niedzielę otwarty został Salon Wiosenny. Na salon ten składają się prace przeszło 70 malarzy z całej Polski a obejmuje on ponad 400 eksponatów, i dzieli się na pięć części: Wystawa portretu, Salon ogólny, fotografję artystyczną, metaloplastykę i kilimy. W sali centralnej obok portretu śp. Marszałka pędzla art. Modzelewskiego pomieszczone są prace Kotowskiego, Olpińskiego, Trusza, Wygrzywalskiego, Kratochwilowej. Duże zainteresowanie wzbudziła sala portretowa gdzie podziwiano portrety Akerówny, Barbackiego, Batowskiego, Korblowej, Lama, Lanzanki, Podlewskiej, Markowskiego, Gościńskiego, Trusza i innych. Nie sposób wyliczyć nazwiska wszystkich biorących udział w Salonie ogólnym w każdym razie jest ich ponad 70-ciu. Dzięki uprzejmości Towarzystwa warszawskiego „Zachęty" Sztuk Pięknych udało się ściągnąć do Lwowa na tą wystawę 22 najwybitniejszych artystów warszawskich. Osobne sale zajmuje fotografja artystyczna p. Mierzeckiej — całość uzupełniają kilimy z lubelskiego i p. Wartenbergowej ze Lwowa: W dniu otwarcia zapełniły się sale wystawowe liczną bardzo rzeszą miłośników i zwolenników prawdziwej i niezakłamanej sztuki wyrażając się bardzo pochlebnie o wystawie. Wystawa otwartą jest codziennie od 9-ej rano do zmroku bez przerwy. Dojazd tramwajami nr. 10. pod bramę Targów.

TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie naukowe Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 6 wieczorem w Instytucie Zoologicznym Uniw. J. K. ul. św. Mikołaja 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. Dr. J. Parnas przedstawi pracę Dr. C. Lutwak - Mannowej pt. „Mechanizm zatrucia jodooctowego" oraz pracę P. P. Ostera, Baranowskiego i Reicha pt. „O roli fosfagenów w przemianie mięśniowej", Prof. Dr. J. Tokarski przedstawi pracę własną pt. „Ze studjów nad lessem Polskim". Cz. I. Profil petrograficzny lessu z okolic Grzybowic koło Lwowa, oraz pracę Inż. St. Gawlińskiego pt. „Wpływ czasu na ustrój zaprawy murarskiej".

ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁADÓW UNIWERSYTECKICH I POLITECHNICZNYCH zawiadamia, że w przyszłym tygodniu odbędzie się cykl wykładów p. t. „Z psychologji życia". Poniedziałek, 27. V. Dr. Adam Bardecki: „Zwierzęta mówią o nas". Wtorek, 28. V. Mgr. Tadeusz Tomaszewski: „Wpływ potrzeb życiowych na obraz świata". Środa, 29. V. Mgr. Andrzej W. Lewicki: „Charaktery ludzkie". Wykłady odbywać się będą codziennie o godz. 19-ej (7) w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I p.

KOŁO LW. ZW. BIBLJOTEKARZY POLSKICH urządza we czwartek, 23 b. m. o godz. 19.30 w Pracowni Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, zebranie naukowe, na którem Dr. Istvan Kniezsa, docent Uniwersytetu w Budapeszcie wygłosi referat p. t. „Bibljoteki i bibljotekarstwo węgierskie, a w szczególności budapeszteńskie".

ZARZĄD ODDZ. POL. TOW. PRZYJ. ASTRONOMJI zawiadamia, że dnia 25 maja b. r. o godzinie 18-tej w sali Instytutu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 8, odbędzie się posiedzenie dyskusyjne z odczytem dr. J. Mergentalera st. asystenta Instytutu Astronomicznego p. t. „Jak zbudować teleskop zwierciadlany prostemi środkami". Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Nieudany wjazd tryumfalny do Kowna na białym ogierze

Przykre przygody hr. Montalk Potockiego

(n.) Znany w Warszawie z egzotycznego stroju i różnych pozerskich wybryków hr. Goeffrey of Montalk Potocki, który niedawno odjechał do Londynu znowu przypomniał się bywalcom sądowym z dawnej sprawy z ziemianinem Daszewskim. właścicielem majątku Laski.

Gościnny ziemianin zaprosił hr. Montalk Potockiego do swego majątku na wypoczynek. Ekscentryczny gość zaproszenie przyjął i przez kilka miesięcy bawił tam w gościnie. Początkowo był tam bardzo mile widziany. Wreszcie jednak ekscentryczne usposobienie hrabiego, który jednocześnie jest poetą, poczęło psuć te dobre stosunki. Hrabia postanowił bowiem dokonać wspaniałego rajdu z Lasek do Kowna. *Uważając się za pretendenta do tronu litewskiego, Montalk Potocki marzył o królewskiej koronie i planował trjumfalny wjazd do stolicy Litwy, ale koniecznie na rasowym, białym jak śnieg ogierze.*

Ponieważ jednak hrabia nie był tęgim jeźdźcem, okres pobytu w Laskach postanowił wykorzystać na treningu w jeżdzie konnej. Gospodarz udzielił mu konia i Montalk Potocki codziennie odbywał przejażdżki. Pewnego dnia, kiedy wjechał do sadzawki *zmęczony koń niespodziewanie ukląkł w wodzie i skąpał niedoszłego „wielkiego księcia litewskiego".*

Liczni goście Daszewskiego wybuchli na ten nieoczekiwany widok głośnym śmiechem. Epizod ten fatalnie zaciążył na dalszych stosunkach hrabiego z ziemianinem. *Pewnego razu Motalk rzucił się nawet z brzytwą na Daszewskiego, który go jednak rozbroił i obił trzcinką.* Obrażony hrabia opuścił Laski i wniósł skargę do sądu o pobicie. *Daszewskiego skazano na 1000 zł grzywny.* Sprawa na skutek apelacji skazanego znalazła się w ub. środę w sądzie okręgowym. Daszewski przytoczył na tej rozprawie szereg incydentów z Potockim, które wskazywały na to, że pożycie z dziwakiem było naprawdę przykre i niemożliwe.

W wyniku rozprawy sędzia wydał wyrok uniewinniający ziemianina, motywując to następująco:

„Gościnność ma swoje granice. Kiedy gość narusza porządek domowy i staje się niegościnny wobec gospodarza, ten ma prawo odeprzeć ataki na swoją osobę".

Wątpliwe, czy pretendent do tronu litewskiego zechce po tem zaszczycić Polskę swoją obecnością...

Nasze laboratorjum morskie w Helu

(n.) Bardzo duże usługi rybakom kaszubskim oddaje Laboratorjum rybackie w Helu przez swe naukowe badania polskiego morza i oświetlanie warunków rybołostwa.

Laboratorjum to pozostające pod [...]ownem kierownictwem znanego [ichti]ologa polskiego prof. K. Dehmla *na pierwszy plan wysuwa: rejestrowanie i oznaczanie wartości dawniej znanych miejsc połowu, wyszukiwanie nowych terenów, badanie czasu i warunków tarła, szybkość wzrostu poszczególnych gatunków ryb, ulepszenie metod połowu itd.*

Próbne połowy nad rasami śledzi polskiego morza w bezpośrednim sąsiedztwie półwyspu Helskiego, dokonane przez Laboratorjum wykazały, że przy naszych brzegach co roku pojawiają się dwie odmiany śledzi: wiosenna i jesienna.

Rybacy kaszubscy, stosując się do wskazówek Laboratorjum mają ułatwioną pracę w połowach.

Kronika stanisławowska

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. posła dr. Zdzisława Strońskiego, posiedzenie Rady Metjskiej.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „STANISŁAWÓW W OBRAZIE". Jak już donosiliśmy, odbył się w naszem mieście konkurs fotograficzny, pod hasłem „Stanisławów w obrazie", na który to konkurs przysłano wiele prac. Sąd konkursowy wyróżnił prace p. Zebrackiego (I nagroda), Mgr. Rydeta Tadeusza (II nagr.), inż. Maurycego Katża (III nagr.) oraz prace pp. Bauera, Szczerskiego i Maerza.

SKUTKI ZIMNA I DESZCZÓW. Wskutek panujących opadów atmosferycznych, oraz zimna, padło na pastwisku „Zbrody" w pow. horodeńskim 150 sztuk owiec.

ZARZĄD STANISŁAWOWSKIEGO KOŁA T. S. L. składa za naszem pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie Ks. Prałatowi Komusiewiczowi za dar w postaci 200 książeczek do modlenia p. t. „Pod Twoją Obronę", złożony dla dziatwy polskiej w powiecie stanisławowskim na pamiątkę pierwszej Komunji św., panu staroście powiatowemu Pajączkowskiemu za pomoc w akcji dożywiania dla wiejskiej dziatwy, p. dyr. Stefanowowi za dar 50 zł. na budowę kościółka w Tyśmieniczanach, oraz p. dyr. Piskozubowi za dar 10 zł. dla wiejskiej dziatwy.

FIRMA WYDAWNICZA „RENAISANCE" PRZED SĄDEM. Onegdaj odbył się dalszy ciąg rozprawy sądowej przeciwko firmie wydawniczej „Renesans", z oskarżenia p. Zofji Skolimowskiej, której właściciele firmy, nie wypłacili honorarjum za przetłumaczenie powieści Courts Makler. Ponieważ na ostatniej rozprawie p. Skolimowska doszła do porozumienia z firmą „Renesans", obrońca p. S. cofnął skargę.

SZKOŁY A L. O. P. P. Wiadomą jest rzeczą, że zainteresowanie młodzieży szkolnej Ligą Obr. Pow. Państwa jest bardzo duże. Prócz szkolnych kół szybowcowych, zainteresowania lotnicze wśród młodych obywateli wkraczają w inne dziedziny L. O. P. P. Ostatnio odbył się w szkole męskiej im. św. Alojzego, pięciogodzinny kurs obrony przeciwgazowej.

SAMOBOJSTWO. Na tle silnego rozstroju nerwowego popełniła samobójstwo 75-letnia Olena Charkowa z Płachicz, która utopiła się w studni na własnem podwórzu.

Skon weterana z 1863 r.

(n.) Onegdaj w osadzie Szemierniki, pow. lubartowskiego (pod Lublinem) zmarł weteran 1863 roku śp. *Mateusz Wroński* w wieku 96 lat. Pogrzeb weterana był manifestacyjny i odbył się z udziałem przedstawicieli władz, związków, organizacyj i licznych tłumów publiczności

Z SADU LWOWSKIEGO

Echa asystencji policyjnej w Suchodołach

(s.) Wczoraj przed trybunałem apelacyjnym we Lwowie stanęli przed. P. P. Kazimierz Tomaszewski, posterunkowy Stanisław Wróbel i b. wójt Suchodół (pow. Brody) Maksym Łozowy zasądzeni przez sąd w Brodach za niewłaściwe udzielenie asystencji w sprawie mieszkaniowej, pierwszy na 10 miesięcy, drugi na 8 miesięcy, a trzeci na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia. Zarówno prokurator jak i zasądzeni wnieśli apelację. Obronę prowadził mec. dr. Jan Pieracki.

Po przeprowadzonej rozprawie wszyscy trzej zasądzeni w pierwszej instancji zostali od winy i kary uwolnieni.

Postrach Rawy Ruskiej skazany

Przed trybunałem karnym stanął znany awanturnik z Rawy Ruskiej, Józef Koczwara, który nie posiada żadnego zajęcia, a natomiast stale wchodzi w zatarg z kodeksem karnym, raz na trzeźwo, drugi raz po pijanemu. Jak się zdarzy. Ostatnio zapisał się Koczwara dwoma czynami, które go postawiły przed sądem. Dnia jednego zranił dotkliwie nożem w lewą pierś i lewą łopatkę mieszkańca Rawy Ruskiej, niejakiego Lazara Steinbacha, powodując u niego dłuższą chorobę, następnie w kilka dni później pchnął laską w oko niejakiego Stanisława Gryzieckiego, powodując konieczność operacyjnego usunięcia gałki ocznej.

Za te dwa czyny skazany został Koczwara na dwa lata więzienia. Oskarżał prok. dr. Epler. Oskarżony stanął bez obrony.

Dr. Gagatek znów skazany

Wczoraj przed sędzią Bittnerem stanął znów dr. Jan Gagatek, tym razem oskarżony o podrobienie podpisów swego teścia Edwarda Hrubego, swej żony Zofji i syna Zdzisława na dokumencie, mającym być załącznikiem do podania o pożyczkę hipoteczną. Obrońca Gagatka adw. dr. Zbrożek postawił wprawdzie wniosek o zbadanie stanu poczytalności Gagatka, lecz prok. Cygan sprzeciwił się temu, a sąd wniosek odrzucił. Ostatecznie skazał sąd dr. Gagatka na 8 miesięcy więzienia. Gagatek ma już za sobą wyrok 16 miesięcy więzienia. Obecnie Gagatek od ostatniego procesu przebywa w Brygidkach.

KRONIKA Z KAM. STRUMIŁOWEJ

OBCHÓD 3 MAJA. Staraniem miejscowego Koła T. S. L. odbył się w naszem mieście obchód majowy. Po uroczystem nabożeństwie odprawionem przez ks. prałata Czyrka, przez ulice miasta przesunął się pochód, w którym wzięły udział wszystkie organizacje. Z pośród nich specjalnie wybijał się zespół sokoli, który zwracał ogólną uwagę dziarską postawą i ładną prezencją. Liczne szeregi młodzieży pod sztandarem sokolim przekonały najlepiej społeczeństwo, że „Sokół" nie jest organizacją przestarzałą, że wszystko co zdrowe wśród młodzieży polskiej, chętnie się gromadzi w jego szeregach. Na boisku T. S. L. przemówił do zebranych prof. Halski. Wieczorem odbyła się akademja w czasie której przemówił prof. Faliński, poczem wystąpił chór miejscowy pod batutą p. Lasoty Antoniego. Na zakończenie odegrano sztukę ludową pt „Sieroce wiano". W czasie akademji przygrywała orkiestra 13 D.A.K.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Z końcem kwietnia b. r. zmarł w naszem mieście w 74 roku życia honorowy członek tut. „Sokoła" śp. Ludwik Teperowicz, który mimo podeszłego wieku z chwilą wybuchu wojny światowej stanął w pierwszych szeregach legjonów. Nad mogiłą śp. Zmarłego przemówił imieniem społeczeństwa polskiego ks. prałat Czyrek, zaś imieniem Zw. Legjonistów, p. Dygdała. W obrzędzie pogrzebowym wzięły udział delegacje różnych towarzystw i tłumy rodaków.

Z K. S. M.. Tutejsze K. S. M. stale objawia ożywioną działalność. Ostatnio oddział żeński odegrał udatnie religijną sztukę pt.: „Brylantowy Krzyż". Cały dochód z tego przedstawienia przeznaczono na tut. ochronkę polską.

KRONIKA PRZEMYSKA

POPIS SZKOŁY RYTMIKI. W Domu Robotniczym odbył się niezwykle udatny popis szkoły rytmiki p. Władysławy Chulawskiej. Akompanjament spoczywał w rękach znanej pianistki. p. Zofji Mareschówny.

Z ŻYCIA SOKOLEGO. W najbliższą niedzielę tj. 26 bm. odbędą się pod przew. prezesa Gruszki, obrady przemyskiego okręgu sokolego który obejmuje swym zasięgiem Środkową Małopolskę.

NOWE KINO. W Domu Robotniczym otwarto trzecie z rzędu kino w Przemyślu „Casino". Jest to placówka czysto polska i zasługuje na szerokie poparcie.

POŻAR W POWIECIE. Onegdaj wybuchł groźny pożar w domu Feliksa Baka w Tyszkowicach. Ogień strawił dom, ze stodołą, szopą i stajnią, a następnie przerzucił się na budynki Mikołaja Woźniaka, które również zniszczył. Budynki były ubezpieczone. Przyczyną pożaru wadliwa budowa kominów.

Walka z chrabąszczem na terenie Małopolskiej Wschodniej

W roku bieżącym, w okresie obecnym pojawiły się duże ilości chrabąszczy na terenie województw południowo-wschodnich (lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego).

Rok bieżący jest t. zw. „rokiem chrabąszczowym" dla tutejszych terenów z wyjątkiem Karpat i powiatów: Kosów i Kołomyja, gdzie lata rójki są te same co na Bukowinie, a więc 1936, 1940 i t. d. Chrabąszcze bowiem występują najliczniej przeciętnie co 4 lata, gdyż takiego czasu wymaga rozwój tego owada.

W miejscowościach Małopolski Wschodniej, gdzie pojawiły się chrabąszcze i będą jeszcze żerować do końca maja i w czerwcu ludność wiejska prowadzi walkę ze szkodnikami przez otrząsanie chrabąszczy z drzew w godzinach rannych, wtedy gdy najedzone w ciągu nocy najłatwiej spadają. W dni chłodne i deszczowe można strząsać chrabąszcze przez cały dzień, gdyż wtedy są odrętwiałe. Chrabąszcze stanowią cenną a tanią paszę dla drobiu. Ludność wiejska, zbierając żywe chrabąszcze, zalewa je wrzącą wodą, którą krótko gotuje. Po odlaniu wody chrabąszcze rozsypuje się na blachach, płachtach, siatkach drucianych i t. p. i suszy w słońcu, nawet w piecu przez 24 do 48 godzin. Następnie suche chrabąszcze miele się i daje jako pokarm dla drobiu.

Wiadomości sportowe

WYWIAD Z WALASIEWICZÓWNĄ.

N. York. Przedstawiciel PAT w New Yorku przeprowadził ze **Stanisławą Walasiewiczówną**, mieszkającą w Clevelandzie, obszerną rozmowę w charakterze wywiadu. Z rozmowy tej podajemy nast. najciekawsze momenty:

Walasiewiczówna oświadczyła, że żadnych podań o zmianę obywatelstwa nie składała i składać nigdy nie zamierzała. Pragnie ona startować w igrzyskach olimpijskich w Berlinie jako **reprezentantka Polski.**

W czerwcu b. r., prawdopodobnie 19. czerwca, Walasiewiczówna wyjedzie na polskim statku Kościuszko do Polski.

W planach swoich Walasiewiczówna przewiduje **udział w mistrzostwach Polski (13. i 14. lipca w Krakowie)**, koniecznie chce startować **w meczu Polska—Niemcy (25. sierpnia w Dreźnie)**. Weźmie ona udział również **we wszystkich zagranicznych występach polskiej drużyny**, zgodnie z decyzją PZLA.

W dniu 8. czerwca b. r. Walasiewiczówna składa ostatnie egzamina w Akademji „Notre Dame", do której uczęszcza.

Walasiewiczówna w czasie rozmowy kilkakrotnie podkreśliła, że **wysoko ceni sobie tytuł amatorki i że tytułu tego nie oddałaby za najkorzystniejsze propozycje**, jakie mogłyby ją spotkać, gdyby chciała przejść na zawodowca.

CZYTELNICY! Korzystajcie z bezpłatnych ogłoszeń mieszkaniowych. | Objaśnienia pod rubryką: „Mieszkania".

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

II. Ogłoszenie. Porządek dzienny na Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa Handlowo-Ajenturowego, Spółki Akc. we Lwowie w dn. 30 maja 1935 r. o godz. 10 przedpoł., które się odbędzie w lokalu własnym we Lwowie przy ul. Piłsudskiego 11. 1) Wybór przewodniczącego, 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934, oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania, 3) Wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących, 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej, 5) Uchwała w sprawie likwidacji Towarzystwa, ilość likwidatorów i wybór takowych, 6) Wolne wnioski. Lwów, dnia 25 kwietnia 1935 r. 15013

Interesy handl.

DOBRA EGZYSTENCJA
Fabryka wyrobów metalowych produkująca patentowany artykuł na Polskę i zagranicę poszukuje na Wojew. Lwowskie kapitalistę, który mógłby sfinansować sprzedaż ratalną tego artykułu. Świetna możliwość zarobkowania najmniej 3.000.— zł. miesięcznie. Wielkie sukcesy w innych województwach już osiągnięte. Ewentualne przeniesienie fabryki do Lwowa. Tylko poważni reflektanci z kapitałem najmniej 25.000 zł. zechcą się zgłosić. Celem osobistych konferencyj i demonstracji wynalazku, będzie właściciel patentu w najbliższych dniach we Lwawie. — Oferty uprasza „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „54.412". 876

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

FORTEPIANY
pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjnie. Dogodne warunki, Nowacki, Piłsudskiego 17. 14925

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1403

DUŻO
ziemi — nowych — starych — will — Lwów — Truskawiec — Morszyn — Krynica — Zakopane. Sprzeda Hrybek, Paulinów 7. I. p. 2 — 4. 14981

TAPCZAN
orzech kaukazki, styl francuski, okazyjnie sprzeda stolarnia, — Lwów, Turecka jeden. 15015

PAPIERY LISTOWE
przybory piśmienne, kancelaryjne, najtaniej Kiken, Lwów, Czarnieckiego 8. 14935

PŁÓTNA,
bieliznę, trykotaże, ceny zniżone poleca BOLESŁAW BŁOCKI, obecnie BATOREGO 2, róg pl. Halickiego. 883

„TATRĘ"
dwucylindrową otwartą sprzedam, Lwów, Staszica 4, m. 6. 15028

DUŻA PARCELA
przy tramwaju na sprzedaż. — Adwokat Meyer, Kościuszki 3. 14926

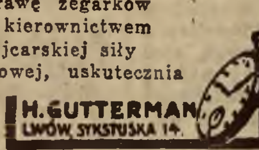
PIEC
kaflowy, drzwi kompletne, garnitur salonowy, Kochanowskiego 95/4. 14929

GLADJOLUSY
kolory mięszane 100 szt. 5 zł. Łączyńska, Batiatycze, Kamionka Strumiłowa. 14946

DALJE
kłącze pełne po 10 szt. 4 zł. Łączyńska — Batiatycze, p. Kamionka Strumiłowa. 14947

TREPKI
(sandały) najrozmaitsze poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis", Lwów, ul. Halicka 5. mezanin.

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej, uskutecznia



PARCELĘ
budowlaną na Nowym Lwowie 170 sążni lub w Zimnej Wodzie morg sprzedam. — Wiadomość Lwów, ul. Stryjska 4, m. 5. 14949

DOM
do sprzedania przy ul. Dunin Borkowskich 11a. Wiadomość u właściciela. 14865

WÓZ
w dobrym stanie do sprzedania, Lwów, Janowska 109, Bojarski. 14972



Koszule męskie 1103
od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej ZYGMUNT **Zaleski** Lwów Bernardyński... Lwów Bełmów 4

FORTEPIAN
ucznia „Bösendorfera" krzyżowy doskonały sprzedam okazyjnie, Lwów, Akademicka 24 m. 9. 14990

FORTEPIAN
znanej marki, znakomity, króciutki, sprzedam bardzo tanio. Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 14991

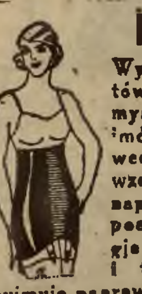
SYPIALNIA
prawie nowa, w zupełnie dobrym stanie, dwie szafy, orzech kaukazki (jasno-żółty) do sprzedania okazyjnie. Łaskawe oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Okazja — Sypialnia". 14992

PIĘKNĄ JADALNIĘ
modną orzechową, gabinet męski, klubowy garnitur wiedeński, sypialnię jasną, salonik antyczny, biurka rozmaite, stolik do kart, witrynkę antyczną, łóżko mosiężne, odkurzacz elektryczny, wszystko dobrze utrzymane, — sprzeda okazyjnie Doroteum — Laufer, Lwów, ul. Piłsudskiego 12, koniec Batorego. Tel. 254-68. Uwaga: filji nie posiadamy. 1773



OCHRONNE
płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2. I p. naprzeciw Katedry. 687



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajeprzemysł" Lwów, Bernardyński... Bemów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589

SAMOCHODY
okazyjnie, sprzedaż komis. Inż. Braun, Tarnowskiego 7. tel. 74-93. 14697

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE



Jaryczowskie najlepsze masło chleby wiejskie, szparagi codziennie świeże poleca Michał WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3. telefon 105-56. 693

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

GŁĘBOKA 29
3 pokoje z komfortem. 15003

KOCHANOWSKIEGO 52 II
czteropokojowe komfort, system korytarzowy. Wiadomość Potockiego 56a mieszkanie 6, 2—4 lub 20. 14930

6 POKOI
I p. komfort, 3 wejścia. Lwów, Batorego 32. 15012

MIESZKANIE
6 i 4 pokoje komfort do wynajęcia, Lwów, Romanowicza 11. 15016

JAREMCZE
1 i 2 pokoje z kuchniami, słoneczne, bardzo tanio do wynajęcia na sezon. Lwów, Kurkowa 3, m. 4 od 1—6. 15011

DO WYNAJĘCIA
1 duży pokój dla stowarzyszeń, klubów. Lwów, Batorego 32. 15010

3 POKOJE
kuchnia na biuro, Lwów, Chorążczyzny 5 (dozorca wskaże). 15009

4 POKOJE
komfortowe trzecie piętro, Lwów Strzała 3, tel. 282-00. 14998

4- 5-POKOJOWE
komfortowe, obszerne, parter, I. piętro, Lwów, Ujejskiego 6. 15023

3 POKOJE
kuchnia, komfort, Lwów, Sobińskiego 4, do wynajęcia, tel. 284-63 15022

4 POKOJE
bardzo słoneczne naprzeciw pływalni, Lwów, Snopkowska 53, I p. pełny komfort, system korytarzowy, 2 balkony od 1 czerwca. Dozorca wskaże. 15019



W bazylice św. Piotra odbyła się uroczysta kanonizacja dwóch angielskich męczenników: sir Tomasza Moore'a i Johna Fisher'a.

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne pełnokomfortowe, Lwów 11a, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 15027

SŁONECZNE
4 pokoje, kuchnia, komfort od 15 czerwca do wynajęcia Supińskiego 8. Wiadomość dozorca lub telef 254-69 2—3 popołudniu. 14921

3 POKOJE
komfort, dwa balkony, wolne od podatku. Częstochowska 23. 14920

POTOCKIEGO 6.
Od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi 1-e piętro komfort, wyremontowane oglądać 11—1-ej tel. 255-98. 14924

2 POKOJE.
kuchnia z przynależnościami, Kochanowskiego 48, dozorca. 14930

BRZUCHOWICE
3 pokoje z kuchnią komfortowe do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Lwów, Ogrodnicka 39 tel. 204 06 14941

STANCJA
suterenowa, jasna, elektryka, piwnica, dla bezdzietnych, dekretowych, Dąbczańskiej 9, obok Ossolineum. 14950

TRZY POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne, ciepłe, wysoki parter do wynajęcia Murarska 34. 14951

PIĘKNE
odnowione mieszkanie 5 pokojowe komfort, wolne zaraz 3 Maja 21, I p., dozorca wskaże. 14952

3-POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, słoneczne, Lwów, Grochowska 33, róg Potockiego. 14958

BOGDANÓWKA
do wynajęcia 2 pokoje, ogród owocowy, Bilińskich 7. 14959

3 POKOJE
przynależności komfort bez podatku lokatorskiego parter Lwów Sobińskiego 8, boczna Zielonej do wynajęcia od 1 czerwca. 14960

SZUKAM POKOJU
wolnego, od gospodarza, do 20 zł. K. Boczkowskiego 37. Idzikowski. 14961

ZIMNA WODA
blisko stacji, 2 pokoje, kuchnia południowe wynajmę. Lwów, Piotra 25, drzwi 3. 14966

4 POKOJE
z kuchnią, pełny komfort, w ogrodzie, wolne od 1 sierpnia. — Szumiańskich 7, I p. 14969

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, komfort, od 15 czerwca spokojnym. Lwów, Krasińskiego 14. Minasiewicz. 14963

SKLEP
pokój, kuchnię wynajmę. Lwów, Snopkowska 37 gospodarz. 14976

3 POKOJE
komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

3 I 5 POKOI
kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 8. 14770

5 POKOI
słonecznych, komfort, terasa, — Lwów, Gundulica 8, m. 5. Boczna Ponińskiego. 14840

DWUPOKOJOWE
mieszkanie, łazienka, pełny komfort, I piętro, wynajmę Pawlikowskiego 4. 14899

3 POKOJE
słoneczne, komfort, od czerwca. Murarska 64. Dozorca 3—5. 14902

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
wspólny inteligentnemu Panu wynajmę. Lwów, Zielona 38, m. 4. 14999

POSZUKUJĘ
solidnego współlokatora, Lwów, Zyblikiewicza 32, nafciarnia. 15001

POKÓJ
komfortowy z utrzymaniem (staranna opieka), Lwów, Domagaliczów 5, parter prawy. 15002

POKÓJ
umeblowany, komfort, do wynajęcia od czerwca, Lwów. Czereśniowa 7. 15008

ZA 10 ZŁOTYCH
cichy kąt, Lwów, Ormiańska 18, II p. m. 13. 15024

POKÓJ
śródmieście dla pana na stanowisku. Lwów, Kącik 18, II p. 4—5. 15021

DUŻY
pokój do wynajęcia, Lwów, Tarnowskiego 45 m. 7. 14997

POKÓJ
przy samotnej z utrzymaniem, Królowej Jadwigi 23, drzwi 7. 14931

DWUOSOBOWY
pokój frontowy do wynajęcia, Mikołaja 15, m. 5. 14957

ODDAM
3 ubik. umeblowane małżeństwu. Lwowskich Dzieci 24, Wężowicz. 14962

POKÓJ
komfortowy dla pana na stanowisku, Szeptyckich 10—9. 14964

KLATKA
parter, elegancki niekrępujący pokój, dojeżdżającemu. Piotra 9, dozorca wskaże. 14965

POKÓJ
umeblowany, komfort, niekrępujące wejście, wynajmę. Lwów, Wincentego Pola 12. mieszkanie jeden. 14974

POKÓJ
umeblowany wejście z klatki schodowej, łazienka, telefon do wynajęcia Nabielaka 31 m. 1. 14975

POKÓJ
frontowy do wynajęcia, Lwów, Wronowskich 15 I p. 14977

POKÓJ
umeblowany, odzielny wchód, usługa radjo katolikowi 30 zł. Staszica sześć mieszkanie czwarte. 14982

POKÓJ
frontowy zaraz do wynajęcia. Lwów, Wagilewicza 2, m. 12. 14988

POKÓJ
słoneczny umeblowany do wynajęcia, Potockiego 69 m. 13. 14802

POKÓJ
umeblowany, komfort, balkon, słoneczny, nowy dom, solidnym wynajmę, Głowińskiego 17 m. 11 14910

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

SIEROTA,
znająca się na drobiu i gospodarstwie wiejskiem, szuka pracy do wszystkiego na plebanji. Dobrze gotuje. Listy do Administr. „Skromne wymagania". 15017

KUCHARKA
poszukuje pracy do wszystkiego do małej katolickiej rodziny. — Listy do Adm. „Bardzo uczciwa". 14997

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 24 maja 1935 r.

5.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Program na dzień bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki praktyczne. 8.00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 (Lw.) Wielkie Uwertury (płyty). 1. Beethoven: Egmont, 2. Beethoven: Korjolan, 3. Wagner: Okręt Widmo — uwertura, 4. Wagner: Uwertura z opery „Tannhäuser". 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Muzyka z płyt. 13.30 Transm. z Krakowa. M. Ravel: Trio fortepianowe. 13.55 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 (Lw.) Chwila Wagnera (płyty).

16.30 (Lw.) Skrzynka programowa — dyr. Bohdana Pawłowicza. 16.45 (Lw.) Nastrój wieczoru (płyty). 17.00 „Dyskutujmy o instynkcie macierzyńskim" odczyt wygł. p. Róża Czaplińska-Muttermilch. 17.15 Koncert solistów. 17.40 (Lw.) Audycja dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa i Koncert Ork. T. Seredyńskiego. 18.10 Teatr. Wyobraźni nadaje fragment słuch. St. Wyspiańskiego „Kazimierz Jagiellończyk" w oprac. dr. T. Makowieckiego. 18.30 (Lw.) Aud. reklamowa. 18.45 (Lw.) Muzyka poważna z płyt. 19.07 (Lw.) Program na dzień nast. 19.15 (Lw.) Pogadanka aktualna. 19.29 Transm. z Warszawy.

19.35 Utwory na altówkę w wyk. Mieczysława Szaleskiego. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 (Lw.) Kilka słów Polskiego Tow. Krajoznawczego. 20.05 Transm. z Krakowa. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. — W przerwie Dziennik wieczorny i Jak pracujemy w Polsce. 22.30 Transm. z Wilna. „Poeci Litwy dzisiejszej". 22.45 (Lw.) „Zagadka czasu" odczyt wygł. dr. Kazimierz Ajdukiewicz, prof. Uniw. J. K. 23.00—23.05 Komunikaty.

ROZMOWA Z RADJOSŁUCHACZAMI. Dziś, w piątek, o godz. 16.30 stanie przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej dyr. B. Pawłowicz, by udzielić odpowiedzi na listy radjosłuchaczy.

AUDYCJA DLA CHORYCH. Chorych i przez los upośledzonych, oraz sympatyków akcji charytatywnej Apostolstwa Chorych skupi audycja, która nadana zostanie dziś, w piątek, o godz. 17.40. W części muzycznej audycji koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

„KAZIMIERZ JAGIELLOŃCZYK" STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W TEATRZE WYOBRAŹNI. Pogodny, niemal komedjowy, niedokończony utwór Wyspiańskiego jest niemal unikatem w jego twórczości tak posępnej i tragicznej. Fragment z tego utworu nada w dniu 24 maja (piątek) o godz. 18.10 Teatr Wyobraźni. Fragment ten nigdzie jeszcze dotąd nie grywany przygotował dla radja znany krytyk i teoretyk literatury Dr. Tadeusz Makowiecki. Pełną energji i niespodziewanej żywiołowości postać wielkiego męża stanu, Oleśnickiego, odtworzy Stefan Jaracz.

19.30 BUDAPESZT. „Don Juan" — opera Mozarta (tr. z Opery Królewskiej).

21.50 KAUNAS (Kowno) Symfonja Beethovena.

21.50 LIPSK. „Piękna młynarka" — cykl pieśni Schuberta.

Sobota, dnia 25 maja 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Program na dzień bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor.

12.05 (Lw.) Koncert zwiększonej orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 1. Schumann: Marzenie, 2. Czajkowski: Pieśń jesienna, 3. Weninger: Pieśń burłaków, 4. Czajkowski: Chanson triste, 5. Czajkowski: Andante cantabile, 6. Wagner: Chór pielgrzymów z op. „Tannhäuser", 7. Borodin: W klasztorze, 8. Wieniawski: Legenda. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.50 Nasz handel morski. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00 (Lw.) Motety i Pieśni (płyty). 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Najnowsze nagrania na płytach. 15.30 Fragment z powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem". 15.45 Koncert w wyk. orkiestry P. R. 16.30 Skrzynka techniczna (red. W. Frenkiel). 16.45 IV-ty koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej" w wyk. Kwartetu Warszawskiego.

17.00 Transm. z Wilna. Nabożeństwo Majowe z Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie. 17.50 „Foka" pogadanka przyrodnicza z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt" wygł. dyr. Jan Żabiński. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci „Narodziny świetlika" p/g K. Konarskiego. 18.30 (Lw.) Przegląd wydawnictw perjodycznych. 18.40 (Lw.) Silva rerum. 18.45 (Lw.) Muzyka z płyt. 19.07 (Lw.) Program na dzień nast. 19.15 (Lw.) „Prasa lwowska dawniej i dziś". 19.29 Wiadomości sportowe. 19.35 Krótki recital fortepianowy Ryszarda Wernera. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert solistów w wyk. Ireny Dubiskiej (skrzypce) i Maurycego Janowskiego (śpiew), prof. Urstein (akomp.). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą.

21.30 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. 22.00 (Lw.) Audycja reklamowa. 22.15 Szary człowiek z przed ćwierćwiecza" szkic literacki Hanny Huszcza-Winnickiej. 22.30 (Lw.) „Szlakiem zwycięskiej piosenki". 23.00 Komunikaty. 23.05 Muzyka salonowa.

18.25 STOCKHOLM. Trio elegijne Rachmaninowa.

20.30 STRASBURG. „Les Bavards" — operetka Offenbacha.

20.50 MEDJOLAN. „Czar walca" — operetka

20.50 RZYM. „Jego wysokość walc", operetka Eyslera.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 24 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież., oraz Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm z Warszawy. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Muzyka operowa (płyty). 12.50 Tr. z Warszawy.

13.05 Muzyka z płyt. 13.30 M. Ravel: Trio fortepianowe w wyk. St. Mikuszewskiego (skrz.) F. Macalika (wiolonczela) i Zb. Dymka (fort.). 13.55 Tr. z Warszawy. 15.35 Tr. z Warszawy.

16.45 Płyty. 17.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Koncert. 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Pogadanka strzelecka. 19.25 Lokalne wiadom. sport. 19.29 Tr. z Warszawy i Lwowa. 20.00 Dokąd jechać w święto. 20.05 Pogadankę muzyczną wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. U. J. 20.15 Tr. z Warszawy i Wilna. 22.45 Tr. z Warszawy.

—::—

Sobota, dnia 25 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. oraz Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 10.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. z Warszawy. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa.

12.50 Tr. z Warszawy. 14.45 Nowości z płyt 15.30 Tr. z Warszawy i Wilna. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.30 „Wśród czasopism literacko-artystycznych" omówi dr. R. Bar. 18.40 Wiadom. bieżące. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień nast.

19.15 Odczyt p. t.: „X. Anioł Dowgird — Zapomniany nauczyciel Mickiewicza" wygł. J. Wepsiec. 19.25 Wiadom. sportowe. 19.29 Tr. z Warszawy. 20.30 Płyty. 20.45 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Tr. z Warszawy i Lwowa. 23.00—24.00 Tr. z Warszawy.

Humor zagraniczny



— Czy to prawda, że kobiety żyją dłużej od mężczyzn?
— W każdym razie, wdowy, tak.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 800 „	„ 0.80
„ powyżej 800 mm.	„ [illegible]

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI „KRESOWEJ" Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.